



KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK
24
LIPCA
2003 r.

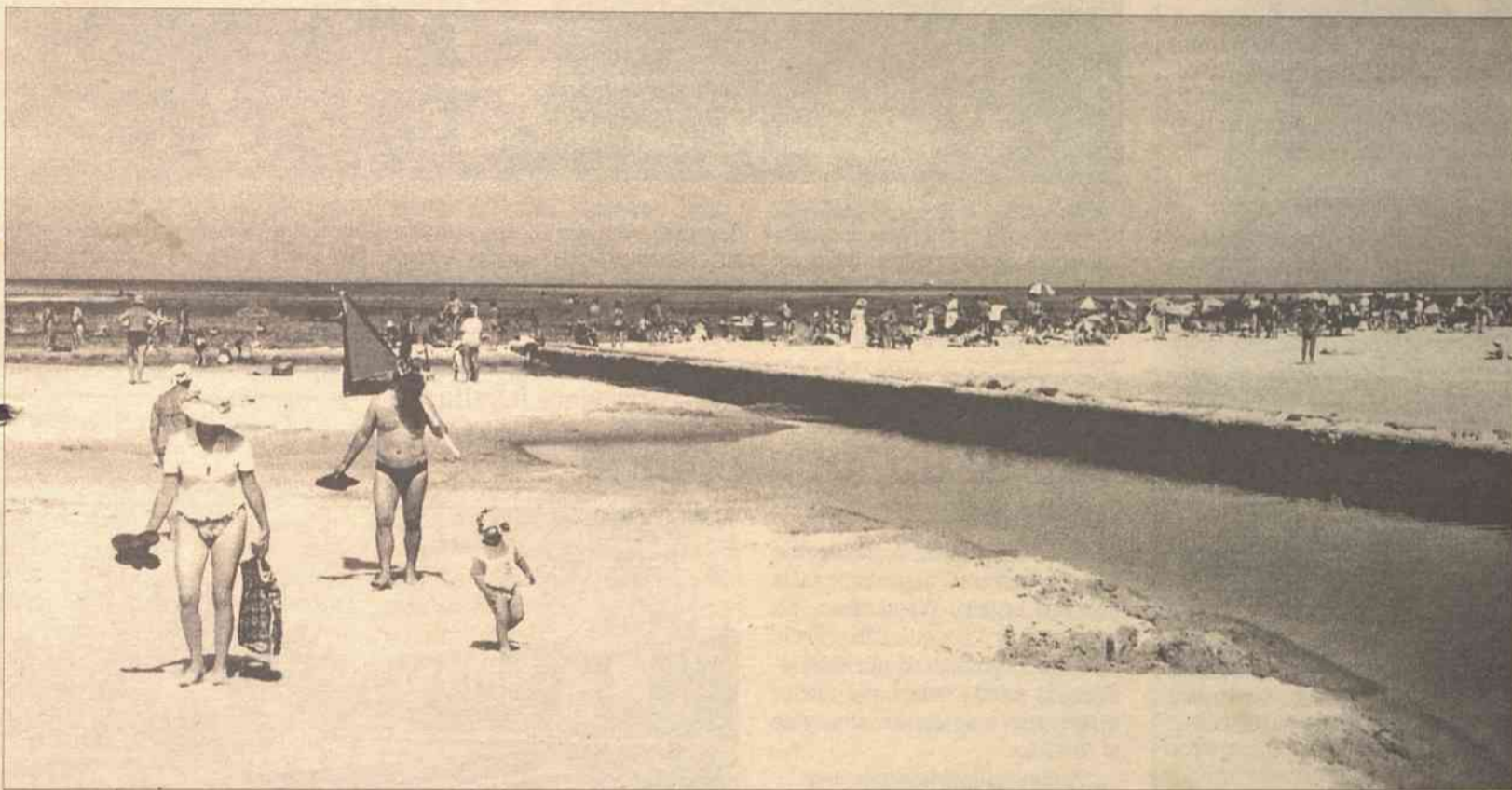
DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 142 (14689)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Zamiast „słońca dna morskiego” — pływające fekalia

Zapaskudzona Połąga



Temperatura wody w Bałtyku — co rzadko się zdarza — osiągnęła w ostatnich dniach 23 stopnie

Fot. ELTA

Najpopularniejsze uzdrowisko naszego kraju — Połaga uporało się z kolejnym ciosem tego sezonu — wylaniem mazutu, dżdżystą dotychczasową pogodą i najświeższym — awarią sieci kanalizacyjnych, w rezultacie której fekalia spłynęły do wpadającej do morza rzeki Rążę. Służby gospodarki miejskiej zrobiły już wszystko i Połaga znów jest otwarta dla kuracjuszy.

W niedzielę, kiedy wydarzyła się awaria, złośliwcy, którzy nie mogą sobie pozwolić na wczasy nad morzem, z radością zacierali ręce: „No i trzeba było się pchać setki kilometrów na to zasmrodzone, zapaskudzone wybrzeże, kiedy na Wileńszczyźnie wszystkie rzeki i jeziora są czyste”.

Podobne rozterki przeżywali od kilku dni kuracjusze Połagi, kiedy wraz z 30 stopniowymi upa-

łami zanotowano rekordy wczasowiczów. Podczas ubiegłego weekendu wszystkie parkingi były przepełnione, nawet na ulicach nie zostało wolnego skrawka, żeby zaparkować samochód. Żartowano, że trzeba wozy parkować na dachach domów.

Nic dziwnego, temperatura powietrza osiągnęła 30 stopni, a woda w Bałtyku 23 stopni — to nie każdy rok się zdarza. Prawdopo-

dobnie, rekord wody w Bałtyku — tylko 24 stopnie ciepła.

I tu w niedzielę (20 lipca), kiedy plaża była wypełniona tak, że ludzie leżeli jak śledzie w beczce — zdarzyła się awaria sieci kanalizacyjnych i do — od lat już i tak niezbyt czystej — rzeki Rążę pociekły fekalia z pobliskich kawiarni i restauracji rozlokowanych przy ulicy Basanavičiaus.

(Dokończenie na str. 2)

Koncert akordeonowego trio

Rewelacyjne "Motion Trio"

Dziś o godz. 18 odbędzie się koncert z IV cyklu "Koncerty letnie na dziedzińcu Muzeum A. Mickiewicza", na który zaprasza Instytut Polski. Wystąpi rewelacyjne trio akordeonowe "Motion Trio" (Janusz Wojtarowicz, Paweł Baranek, Marcin Gałażyn) z Krakowa.

"Motion Trio" — trio akordeonowe założone w 1996 roku przez Janusza Wojtarowicza — lidera i autora większości kompozycji. Ewenelement na europejskim i światowym rynku muzycznym. Wykonując własną muzykę "Motion Trio" zmienia oblicze akordeonu. Ich koncerty to muzyczne spektakle zawierające akcję i dramaturgię. Zespół doskonale prezentuje się w salach koncertowych, teatrach, kościołach, gra również koncerty klubowe.

W muzyce zespołu słychać

wpływy wielu stylów muzycznych (od rocka poprzez jazz po muzykę poważną). Mimo młodego wieku członkowie "Motion Trio" koncertowali z takim artystami jak Bobby McFerrin, Marcel Chyżyński, Marta Ptaszyńska, Tomasz Stańko ("po jednej naprawie krótkiej próbie jestem nimi zafascynowany..."), Michał Urbaniak ("spodobali mi się od pierwszego momentu we wszystkim co robią").

"Motion Trio" nagrało cztery płyty — Cry, Pictures (2000), Playstation (2001) oraz Live in Vienna sacrum&Profanum (2002). Płyta Pictures stała się przebojem i otrzymała następujące wyróżnienia: Grand Prix polskiego przemysłu muzycznego, Best polish recording 2000, top 2000 i płyta roku wg krytyków "Jazzi Magazine".

(Dokończenie na str. 3)

Planuje się zmniejszenie podatku dochodowego

Nie straszyc widmem

Związek Liberalów i Centrum, przychylnie oceniający postęp Litwy, nadal aprobeuje politykę zmniejszania podatków jako jeden z istotnych warunków dalszego rozwoju gospodarczego. Już na jesiennej sesji opozycyjny sejmowy Związek Liberalów i Centrum zamierza złożyć projekt zmniejszenia taryfy podatku dochodowego mieszkańców.

Jak poinformował wczoraj na konferencji prasowej wiceprzewodniczący Sejmu Gintaras Steponavičius, po zjednoczeniu się liberałów, centrystów i nowoczesnej chadecji, zmniejszenie podatków nadal pozostaje priorytetem partii.

„Proponujemy rządowi zrezygnować z planów i rozmów, dezorganizujących proces ekonomiczny o wprowadzeniu progresywnego

podatku dochodowego. Musimy zaprzestać straszenia przedsiębiorców, wykwalifikowanej siły roboczej, ludzi o większych wynagrodzeniach widmem progresywnych podatków” — powiedział Steponavičius.

Już tej jesieni, jak powiedział Steponavičius, należy podjąć szybką i stanowczą decyzję o zmniejszeniu podatku dochodowego mieszkańców.

Rok wcześniej liberałowie zebrali podpisy około 65 tys. obywateli, wspierających projekt, w którym proponowano zmniejszyć taryfę podatków dochodowych mieszkańców z 33 do 24 proc. Tym razem, jak powiedział Steponavičius, być może wybierze się nieco łagodniejsze obniżenie taryfy do 28 proc.

(ELTA)

„Kurier Wileński”
można nabyć
we wszystkich
sklepach

MINIMA
MEDIA

MAXIMA
MARKET

W NUMERZE

Praworządność — 5

Niezadowoleni
z warunków

Prawie dwustu więźniów w II Wileńskim Zakładzie Poprawczym ogłosiło głodówkę. Przetrzymani w tym więzieniu przestępcy są niezadowoleni z warunków w jakich mieszkają.

Gazeta Harcerska — 6

Co w sieci piszczy?

Internet stał się dla nas już codziennością i o ile niedawno dla większości był to przysłowiowy „ciemny las”, dzisiaj trudno jest znaleźć kogoś, kto by w ogóle nie korzystał z sieci.

Nauka i technika — 8

Mamuci renesans



Na Syberię wyrusza japońska wyprawa po zamrożonego mamuta — będzie on wystawiony podczas Expo 2005.

Sentencja

Nigdy nie widziałem problemu, choćby nie wiedzieć jak zawiłego, który nie stałby się jeszcze bardziej zawiły, gdy się do niego solidnie zabierzemy.

PAUL ANDERSON



Kalejdoskop aktualności

Najszybciej rozwija się gospodarka Łotwy

Przedsiębiorstwo maklera finansowego krajów bałtyckich "Hansabank Markets" przewiduje, że spośród krajów bałtyckich najszybciej będzie się rozwijała gospodarka Łotwy. Prognozy rozwoju gospodarczego Litwy, mimo szybkiego wzrostu produktu krajowego brutto w pierwszym kwartale br., pozostają bez zmian.

Ostatni przegląd gospodarczy krajów bałtyckich przewiduje, że w tym roku PKB Łotwy wzrośnie o 7 proc., Litwy — o 6,2 proc., a Estonii — o 4,9 proc. W 2004 r. rozwój gospodarki łotewskiej ma osiągnąć 6,2 proc., Litwy — 6,3 proc., a Estonii — 5,6 proc.

Prezydenckie weto

Prezydent Rolandas Paksas wczoraj nie zaaprobował przyjętej przez Sejm znowelizowanej ustawy o zatwierdzeniu, uprawomocnieniu i wcieleniu w życie Kodeksu Postępowania Cywilnego (KPC) oraz nowelizacji ustawy o zatwierdzeniu statutu służby wewnętrznej.

Nowelizacja ustawy o zatwierdzeniu, uprawomocnieniu i wcieleniu w życie KPC do 1 lipca przyszłego roku daje prawo nie tylko adwokatom, ale też wszystkim prawnikom z wyższym wykształceniem uniwersyteckim reprezentowania osób prawnych i fizycznych w sprawach cywilnych. Zgodnie z nowym Kodeksem Postępowania Cywilnego od początku tego roku wspomniani prawnicy byli pozbawieni takiej możliwości.

10. rocznica wycofania wojska rosyjskiego

Premier Algirdas Brazauskas powołał grupę roboczą w celu zorganizowania obchodów 10. rocznicy wycofania wojska rosyjskiego z Litwy.

Grupie roboczej zlecono do 4 sierpnia przygotować i zatwierdzić program tej uroczystości. 10 rocznica wycofania wojska rosyjskiego z Litwy będzie obchodzona 31 sierpnia. Tego dnia w 1993 r. tuż przed północą granicę Litwy przekroczył ostatni pociąg wojskowy Rosji z żołnierzami pułku desantowego. Litwa była pierwszym z krajów bałtyckich, który opuściło wojsko ZSRR, co świat uznał za wielki sukces polityków i dyplomatów młodego państwa.

Litewski biegacz już w Berlinie

Długodystansowiec Petras Silkinas, który postanowił dokonać biegu dokoła Europy, we wtorek po południu dotarł do Berlina.

W stolicy Niemiec odwiedził on ambasadę litewską. Po spotkaniu z pracownikami ambasady Silkinasowi zorganizowano wycieczkę po mieście. Do Berlina Silkinas przybiegł z Polski, gdzie podczas weekendu uczestniczył w Pszczelniku pod Myśliborzem w obchodach 70 rocznicy tragicznego lotu przez Atlantyk Steponasa Dariusa i Stasysa Girėnasa. Codziennie Silkinas pokonuje 60-70 kilometrów.

Nowy konkurs w Internecie

Przeznaczona dla budownictwa strona internetu www.viskas.lt, bardziej znana jako www.asa.lt, ogłosiła konkurs "Najlepszy sposób na mieszkanie". W konkursie mogą uczestniczyć wszyscy mieszkańcy Litwy, którzy niedawno zbudowali, zrekonstruowali bądź w inny sposób ulepszyli swoje mieszkanie.

Uczestnicy konkursu są zachęceni do przedstawienia nie tylko zdjęć rekonstrukcji, ale też wymiany doświadczeń, wskazania, gdzie i jakie materiały nabyli, czy są zadowoleni z ich jakości, mają odpowiedzieć na pytania zainteresowanych osób. Na przegląd już wpłynęło 6 prac, oczekuje się około 50-60 uczestników. Konkurs potrwa do 31 maja przyszłego roku, a na jego uczestników czekają różne nagrody.

Litwa przyjmie wszelką produkcję UE

Od dnia przystąpienia do UE Litwa będzie musiała przyjąć wszystkie wytworzone w państwach unijnych wyroby, o ile będą wyprodukowane zgodnie z prawem i będą miały zezwolenie na zbyć w tym kraju.

Przed przystąpieniem do UE Litwa miała prawo nie przyjąć niektórych towarów, nie odpowiadających wymaganiom, jeśli np. nie były zgodne z wymogami bezpieczeństwa. (ELTA, BNS)



Mimo że lato w pełni i wyglądałoby, że szkoły nie pracują, jednak uczniowie Tarakańskiej Szkoły Podstawowej w rejonie wileńskim zbiorowo przyjechali do redakcji. Aby zapoznać się z rytmem pracy dziennikarzy, by zobaczyć, jak w letnim okresie wygląda redakcja, uszczuplona z powodu urlopów. Przybyli faktycznie ci uczniowie, którzy odpoczywają w letnim obozie szkolnym "Viltis", a jest ich 15. Przywiózł dzieciaków sam dyrektor szkoły Tadeusz Grygorowicz oraz nauczyciel języka litewskiego Remigijus Šlepetys. Dzieci interesowały się pracą redakcji również z tego powodu, że same wydają gazetkę szkolną. Obiecali, że będą pisać do "Kuriera". K. A. Fot. Marian Paluszkiewicz

Zamiast „słońca dna morskiego” – pływające fekalia

Zapaskudzona Połaga

(Dokończenie ze str. 1)

A dodać trzeba, że dosłownie w każdym domu, na parterze takie placówki istnieją. Wypucowane od zewnątrz, ale, jak już dziś mówią pracownicy gospodarki miejskiej samorządu miasta Połagi, nie zawsze mający wszystkie sieci kanalizacyjne w porządku.

Zanim zlikwidowano awarie, a było to o godzinie 22.30, czyli całe dziewięć, a nie jak uprzednio podano sześć godzin — wszystkie paskudztwa rozgrzanego uzdrowiska spływały do tej rzeczki, która łączy się bezpośrednio z Morzem Bałtyckim.

Kuracjusze nie od razu zorientowali się o co chodzi. Na plaży informacji nie było. Niektórzy, co prawda, wracając wieczorem do domu brzegiem Rąże poczuli, że coś dziwnie cuchnąca jest rzeczka, ale złożyli to na karb upałów.

Odmycie rzeki

Nawet po dziś dzień, nie ma dokładnych danych, ile ścieków trafiło do wody. Dyrektor spółki „Palangos vandenys” Pranas Madzajus twierdzi, że około 30 metrów sześciennych. Ale po uzdrowisku się rozeszło, że liczba ta jest ośmiokrotnie wyższa.

Kierownik wydziału gospodarki miejskiej samorządu miasta Połagi Ramūnas Večerskas „Kurierowi” powiedział: „Sytuacja nie jest tak tragiczna, jak podano w prasie, telewizji, radiu. Kuracjusze, nawet nie wszyscy wiedzą i czują, że taka awaria się wydarzyła. Tym bardziej, że już do rzeki Rąże wyleliśmy 1,5 tysiąca litrów specjalnego płynu z 2-proc. koncentracją uniwersalnego środka oczyszczającego "Simple Green", który powinien pomóc w unieszkodliwieniu odpadów organicznych, zlikwidowaniu mikrobów i bakterii, no i, oczywiście, w zneutralizowaniu nieprzyjemnego zapachu”.



Wszystkie paskudztwa rozgrzanego uzdrowiska spływały do tej rzeczki, która łączy się bezpośrednio z Morzem Bałtyckim Fot. ELTA

Lekarz filii Kłajpedzkiego Społecznego Centrum Zdrowia w Połagdzie Edmundas Vaitiekūnas m. in. powiedział: „Stale pobieramy na badanie próbki wody. Przy tym z różnych miejsc. Nie tylko z samej rzeczki, ale też z miejsca znajdującego się 20 metrów w głąb morza, w miejscu, gdzie Rąże wpada do Bałtyku. Właśnie te ostatnie próbki wody morskiej wykazały, że nie ma niepokojącego dla zdrowia zanieczyszczenia, ale, oczywiście, należy używać kąpieli dalej od samej rzeczki, gdzie bakterie i pałeczki brzuszne kilkakrotnie przekraczają dozwolone normy. Badania nie są końcowe, będziemy je powtarzać co trzy dni”.

Kuracjusze nie uciekają

Skontaktowaliśmy się wczoraj z odpoczywającą w Połagdzie wilanąką Aivą. Oto co powiedziała: „Mieszkam nieco dalej od rzeki, dlatego absolutnie nie czuję zapachu. Czy będę się kąpać? Oczywiście, przecież temperatura wody dziś 23 stopnie. W nocy padał deszcz, teraz rozgościło się słońce. Na wszelki wypadek w tę stronę, gdzie płynie rzeka, nie pójdę, bo po co ryzykować i psuć nastrój”.

Kuracjusze z Połagi nie uciekają. Raczej, wręcz odwrotnie, gospoda-

rze spodziewają się znów na weekend kolejnego wyżu.

Opamiętanie po czasie

Jedno jest jasne, że w tym wypadku jest spora wina służby gospodarki miejskiej, która przed sezonem nie sprawdziła sieci kanalizacyjnych. Zresztą, jak dziś się słyszy, należało je wymienić już kilka lat temu. Podobnie, jak dopiero teraz, po awarii, zaczęto zabierać się do sprawdzania dopływów do głównej sieci od kawiarni rozlokowanych przy ulicy Basanavičiaus, bo to one są też winowajcami tych tłustych ścieków, które dziś pływają na tej rzece. Winowajców, jak mówią specjaliści, jest wiele, a najwięcej sami ludzie, którzy nie dbają o czystość przy domach, w placówkach żywienia zbiorowego, w zespołowych sadach. Za kilka dni (25-27 lipca) w innym nadmorskim mieście — Kłajpedzie — tradycyjne „Święto morza”, w którym, według przewidywań, weźmie udział około pół miliona widzów. Już dziś gospodarze tego miasta portowego się głowią, jak utrzymać porządek i czystość podczas tej imprezy. Bo, niestety, tak to jest, że jedni o porządek się troszczą, drudzy śmieją, a potem biją na alarm z tej czy innej przyczyny.

Helena Gładkowska

KURIER
WILEŃSKI

Adres redakcji
Birbynių g. 4a, 2030 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Zespół i współpracownicy

Aleksander Borowik — redaktor naczelny (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwileński.lt).
Krysztyna Adamowicz — zastępca redaktora naczelnego, Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — "Pocopolek", Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Robert Mickiewicz — społeczeństwo, Irena Litwin — praworządność, Walenty Dunowski — sport, Edyta Szalkowska — zdrowie, Andrzej Pukszo — kultura, Julita Tryk — gospodarka, Małgorzata Kozicz — strona młodzieżowa, Marian Paluszkiewicz — fotoreporter, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołeczniński, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki (tel. 260 84 46).

Wanda Zajączkowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni, Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwileński.lt).

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwileński.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwileński.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji. Sekretarz odpowiedzialny Wanda Zajączkowska

Wydawca VS | "Vilnius žodis". Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB "KLION"
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja "Pomoc Polakom na Wschodzie"

Większość Litwinów negatywnie ocenia życie na kocią łapę

Liczba ślubów wzrosła

Ponad połowa mieszkańców kraju nieprzychylnie ocenia współżycie dwojga ludzi bez ślubu, o czym świadczy sondaż, przeprowadzony przez spółkę "Spinter tyrimai" na zamówienie internetowego portalu "Delfi".

56,7 proc. respondentów nieprzychylnie bądź raczej nieprzychylnie ocenia współżycie bez ślubu, 29,6 proc. życie na kocią łapę ocenia pozytywnie, bądź raczej pozytywnie.

Przychylniej konkubinaty oceniają młodzież, mężczyźni i mieszkańcy Kowna.

Według danych sondażu, panny powinny wyjść za mąż w wieku 22-25 lat (takiego zdania jest 41,9 proc.), kawalerowie — powinni się żenić w wieku 26-30 lat (47,3 proc.). Mieszkańcy większych miast częściej wskazywali wyższą "zalecaną" granicę wieku zawierania małżeństwa.

24,2 proc. respondentów utrzymuje, że panny powinny wychodzić

za mąż w wieku 26-30 lat, 7,9 proc. — 18-21 lat, 7 proc. — 31-40 lat.

21,3 proc. respondentów uważa, że mężczyźni powinni się żenić w wieku 22-25 lat, 12 proc. — 31-40 lat. Według danych powszechnego spisu ludności Litwy, w roku 2001 par małżeńskich było 725,2 tys., konkubinatów — 55,2 tys.

Według danych Departamentu Statystyki, w ub. roku zarejestrowano 16,2 tys. związków małżeńskich, czyli o 398 więcej w porównaniu z rokiem 2001. W ciągu roku liczba ślubów, przypadających na tysiąc mieszkańców, wzrosła o 4,4 proc.

Związki małżeńskie zawierają ludzie coraz starsi. Szczególnie zmniejszyła się liczba nieletnich wstępujących w związek małżeński. W ub. roku, w porównaniu z 1995 r., związek małżeński zawarło prawie sześciokrotnie mniej dziewcząt i trzykrotnie mniej chłopców w wieku do 18 lat.

Ilość rozwodów od roku 1994 waha się nieznacznie — rocznie roz-

wodzi się 10,2-11,8 tys. par, na tysiąc mieszkańców przypada 2,8-3,3 rozwodów. Po rozwodzie bez jednego z rodziców, najczęściej ojca, średnio rocznie pozostaje około 10 tys. dzieci.

Mniej więcej piąta część par rozwodzi po niespełna 10 latach małżeństwa, około 12 proc. — w drugim dziesięcioleciu życia małżeńskiego. Przeciętny czas trwania byłego małżeństwa w 2002 r. wyniósł około 12,5 lat.

Według obliczeń Departamentu Statystyki, o ile się zachowa poziom rozwodów z ostatnich lat, w przyszłości ze 100 par małżeńskich rozwiedzie się ponad 40.

Podczas powszechnego spisu ludności, co czwarta osoba w wieku 15 i więcej lat stwierdziła, że nigdy nie żyła w małżeństwie. Mężczyzn, którzy nie zawarli związku małżeńskiego, było więcej niż kobiet: co 3-4 mężczyzna nigdy nie wstępował w związek małżeński, a kobieta — prawie co piąta. (BNS)

Wymiana starych aparatów kasowych

Trzeba sięgnąć do kieszeni

Część przedsiębiorców w tym roku będzie zmuszona sięgnąć do kieszeni, gdyż upływa 9 miesięcy od zarejestrowania pierwszych aparatów kasowych — należy wymienić je na bardziej nowoczesne.

Drobni przedsiębiorcy zamierzają prosić rząd o zwolnienie ich od tego obowiązku, tymczasem Ministerstwo Finansów nie zamierza iść na żadne ustępstwa.

Część przedsiębiorców już zainwestowała w nowy sprzęt jeszcze przed upływem okresu przejściowego. Niektórzy jednak, zwlekając do ostatniej chwili musieli zatroszczyć się o to w tym roku, gdyż w przeciwnym razie przedsiębiorstwom grożą

grzywny od 250 do 500 Lt.

Główna specjalistka wydziału administrowania podatków Ministerstwa Finansów Olga Mikulskienė twierdzi, że okres 9 miesięcy był dostateczny dla przedsiębiorstw, aby zdążyły odnowić sprzęt kasowy.

„Jak na razie jeszcze w marcu otrzymaliśmy jedyną prośbę o wymianę aparatów kasowych. Ponadto obecnie nie są one tak drogie, jak poprzednio — za 700-800 Lt można nabyć odpowiedni aparat” — twierdzi Mikulskienė.

W bazach danych Państwowej Inspekcji Podatkowej jest zarejestrowanych kilkaset tysięcy niefiskalnych aparatów kasowych.

Dyrektor spółki handlowej „Gar-

sta” w Gargzdai Vladislovas Stasaitis mówi, że w jego przedsiębiorstwie należy wymienić 10 aparatów kasowych. „Na ten cel trzeba przeznaczyć około 10 tys. Lt. Skąd je wziąć?” — pyta Stasaitis.

Tymczasem handlujące aparatami kasowymi i dogląające je spółki oczekują pewnego ożywienia w handlu.

Szef grupy handlu aparatami kasowymi i systemami spółki „Sintagma technika” Władimir Ostrownoj przewiduje, że w październiku aparatów kasowych sprzeda się półtora-krotnie więcej niż zazwyczaj. Jego zdaniem, aparat kasowy o minimalnych możliwościach można nabyć za tysiąc litów. (BNS)

Obcokrajowcy radzą — nie grzebać jeszcze lita

"Bundesbank" proponuje

Federalny bank niemiecki "Bundesbank" nie aprobeuje zamiarów przystępujących w przyszłym roku do Unii Europejskiej krajów, aby jak najszybciej wprowadzić euro. Lipcowy przegląd "Bundesbanku" twierdzi, że przyszłe kraje UE nie powinny aż po przystąpieniu do wspólnoty włączać się do mechanizmu wymiany walut (ERM-2).

Kraj, który się włączy do tego mechanizmu, w ciągu dwóch lat musi sprostać stawianym mu wymaganiom — tylko wtedy może swą walutę narodową zastąpić euro.

Bank Litewski już wcześniej ogłosił, że Litwa do mechanizmu ERM-2 może się włączyć już w roku

przyszłym, a euro wprowadzić w 2007 r. Łotwa i Estonia również nie chcą zwlekać i zamierzają jak najszybciej przyłączyć się do tego mechanizmu. Tymczasem Czechy spośród wszystkich krajów kandydujących do Unii Europejskiej wykazują najmniej entuzjazmu, jeśli chodzi o wprowadzenie euro — bank centralny tego kraju twierdzi, że państwo powinno przez pewien czas pozostać na uboczu i wprowadzić euro dopiero w latach 2009-2010.

Dyrektor departamentu banku "Snoras" Gitanas Kancerevyčius zaleca "Bundesbanku", aby się nie śpieszył, określa jako logiczne, gdyż zostając członkami UE

i z miejsca zobowiązując się do przestrzegania surowych wymagań mechanizmu ERM-2, niektóre kraje mogą zaszkodzić swej gospodarce i mogą mieć trudności, jeśli chodzi o ograniczenie inflacji, jak też w sprawie zadłużenia państwa i deficytu budżetu.

Zdaniem dyrektora, na Litwie, która już obecnie potrafi sprostać prawie wszystkim wymaganiom ERM-2, euro może zastąpić lita po upływie 2 lat od przystąpienia naszego kraju do UE.

Obecnie do strefy euro należy 12 spośród 15 krajów UE. Waluty euro nie wprowadziły jeszcze W. Brytania, Dania i Szwecja. (BNS)

Koncert akordeonowego trio

Rewelacyjne "Motion Trio"

(Dokończenie ze str. 1)

Polska krytyka muzyczna uznała "Motion Trio" za najlepszy debiut roku 2000 w Polsce, czego dowodem jest drugie miejsce w kategorii muzyk/zespół roku 2000 (za

Tomaszem Stańko) wg "Jazzi Magazine". Zespół "MotionTrio" koncertował m.in. w Kanadzie (Music West Festival), Chicago (University of Chicago, Natkin Hall, Zweig Hall), Berlinie, Lipsku, Dusseldorfie, Wiedniu, Rzymie, Budapeszcie, Sankt Petersburgu.

Uczestniczył w licznych nagra- niach radiowych i telewizyjnych (TVP1, TVP2, TVN, TVN Kraków, 2 pr. PR, Radio Jazz).

Inf. wł.

Wynajem autokarów

SOFINA

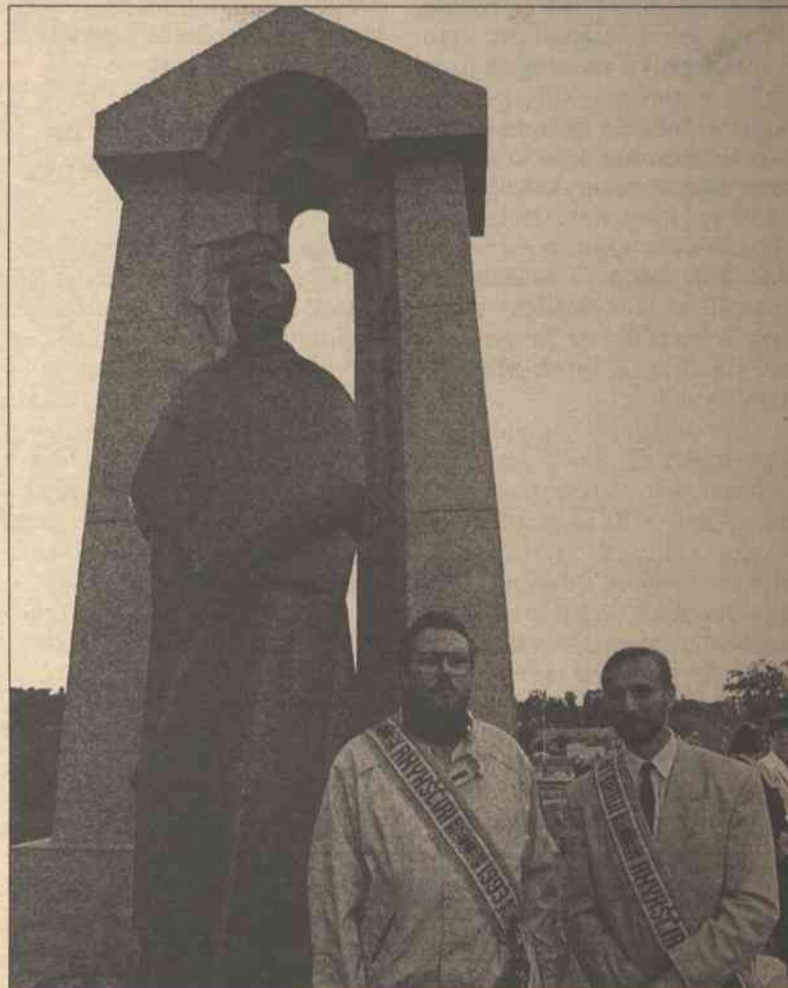
Usługi transportowe, turystyczne

Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)



ORLEN OIL

(Zam. 098)



Już od 10 lat ozdobą Oniškštis jest pomnik Antanasa Baranauskasa — dzieło rzeźbiarza Sakalauskasa i architekta Kristopavičiausa. Przez 3 ostatnie dni tygodnia Oniškštis będą żyły w świątecznym nastroju, gdyż obchodzą aż kilka ważnych dla miasta jubileuszy. W tym roku mija 50 lat, gdy w Oniškštach przeniesiono proch pisarza Jonasa Biliūnasa, 10 lat temu ustawiono pomnik Antanasa Baranauskasa, 145 lat liczy kaplica w Oniškštach, 75 lat temu ukazała się pierwsza edycja Akiras (Pupų dėdė), poświęcona Oniškštom, 15 lat temu w Oniškštach powstał Sjudis. Jak twierdzi doradczyni mera Oniškšt Bronė Lukaitienė, te wszystkie daty znajdują odzwierciedlenie w świątecznych imprezach miasta, liczącego już 563 lata. Fot. ELTA

Internetowa witryna od Fundacji "Pomoc Polakom na Wschodzie"

"Polska-Polacy"

Od 8 lipca br. działa witryna internetowa „Polska - Polacy” przygotowana przez Fundację "Pomoc Polakom na Wschodzie". Redaktorem naczelnym witryny został mianowany Andrzej Ziemiński. Witryna znajduje się pod adresem internetowym: www.pol.org.pl

Po włączeniu się pod wskazany adres internetowy uzyskuje się możliwość przełączenia się na najważniejsze polskie strony oficjalne, dające dostęp do wielu instytucji, przede wszystkim państwowych.

Serwis informacyjny przewiduje cotygodniową aktualizację i zawiera następujące materiały: tygodniowy skrót najważniejszych wydarzeń, tygodniowy przegląd prasy polskiej, serwis zdjęciowy a także inne materiały dziennikarskie, w tym wywiad z przedstawicielem życia politycznego, kulturalnego, gospodarczego i społecznego w Polsce.

Prawo bezpłatnego dostępu do powyższych materiałów uzyskają w pierwszej kolejności redakcje prasowe, radiowe i telewizyjne, otrzymujące dotacje na działalność w ramach realizowanych przez Fundację państwowych zadań zleconych Prasa polskojęzyczna 2003 i Pomoc dla radiowych i telewizyjnych redakcji programów polskojęzycznych.

W następnej kolejności Fundacja przewiduje umożliwienie bezpłatnego korzystania z serwisu informacyjnego innym podmiotom, prowadzącym działalność w polskich środowiskach na Wschodzie, w tym polskim organizacjom i stowarzyszeniom. Fundacja nie przewiduje ograniczeń w wykorzystywaniu materiałów z serwisu, prosimy jedynie o każdorazowe zaznaczenie źródła, skąd dana informacja pochodzi /np. opr. na podstawie Serwisu Inf. „Polska - Polacy”/.

Korzystanie z powyższych materiałów wymaga zalogowania się na podstawie oryginalnego loginu i hasła. Aby otrzymać prawo dostępu do serwisu informacyjnego, należy wypełnić ankietę /dostępną na w/w witrynie/ i przesłać na nasz adres mailowy f_wschod@poczta.wp.pl

W przyszłości Fundacja przewiduje możliwość zbierania i dalszego wykorzystywania w ramach powyższej witryny informacji ze środowisk polskich na Wschodzie, szczególnie dotyczących działalności polskich organizacji. Prosimy także o zgłaszanie swoich sugestii, jakiego rodzaju informacji, porad, materiałów oczekivalibyście Państwo od nas.

Prezes Zarządu Fundacji
Tadeusz Samborski

Synowie Saddama zginęli w walce

„Sprawiedliwości stało się zadość”

Synowie byłego irackiego dyktatora Saddama Husajna, Udaj i Kusaj, zginęli we wtorek, w wyniku sześciogodzinnej walki, w pewnej willi w okolicach Mosulu na północy Iraku — poinformował dowódca wojsk koalicyjnych, amerykański generał Ricardo Sanchez. Iracka Rada Rządząca — czyli tymczasowy rząd tego kraju — oświadczyła wczoraj w komunikacie wydanym w związku ze śmiercią synów Husajna, że „sprawiedliwości stało się zadość”.

Generał Sanchez ujawnił, że w poniedziałek 101. dywizja powietrznodesantowa otrzymała informację, że w willi na przedmieściu Mosulu, należącej do biznesmena blisko związanego z rodziną obalonego dyktatora, znajdują się ważne osobistości dawnego reżimu. Do ataku, który nastąpił we wtorek rano, posłano oddziały liniowe i siły specjalne. Osoby zabarykadowane w willi prowadziły ogień z broni ręcznej i walczyły do końca, by nie dostać się w ręce Amerykanów.

Informator otrzyma nagrodę

Po sześciogodzinnej walce żołnierze amerykańscy weszli do zniszczonej willi i znaleźli tam zwłoki czterech osób. Rozpoznano w nich dwóch synów Saddama, zaś dwaj inni zabici byli prawdopodobnie ich ochroniarzami. Generał powiedział, że osoba, która wskazała miejsce pobytu synów dyktatora, otrzyma obiecana wcześniej przez władze amerykańskie w Iraku nagrodę w wysokości 15 milionów

dolarów. Za wskazanie miejsca pobytu samego Saddama Husajna obiecana jest nagroda w wysokości 25 milionów dolarów.

Zidentyfikowani na podstawie uzębienia

Zabici synowie Saddama Husajna, Udaj i Kusaj, zostali zidentyfikowani na podstawie dokumentacji stomatologicznej — powiedział wczoraj jeden z dowódców wojsk USA w Iraku. Generał Ricardo Sanchez powiedział na konferencji prasowej w Bagdadzie, że dokumentacja stomatologiczna, zdjęcia rentgenowskie i oględziny przez czterech byłych doradców Saddama upewniły siły amerykańskie, że to synowie Saddama zostali zabici w walce.

Wulgarny Udaj

Krzykliwy i wulgarny starszy syn Udaj kontrolował propagandę, bowiem był właścicielem dziennika „Babil” oraz stacji telewizyjnej. Był też szefem irackiego komitetu olimpijskiego i osobiście uczestniczył w torturowaniu sportowców, którzy nie odnieśli sukcesów. Stał ponadto na czele paramilitarnej formacji Fedaini Saddama, pomagając ojcu w eliminowaniu przeciwników i trzymaniu żelazną ręką kontroli nad społeczeństwem. Był okrutny i prowadził utracjuszkowski styl życia.

Osobiście zamordował ulubionego ochroniarza swojego ojca, bowiem ten organizował dyktatorowi potajemne schadzki z kobietą, która została jego drugą

żoną. Udaj obawiał się, że jeśli Saddam będzie miał z nią dzieci, jego pozycja w klanie rodzinnym może ulec osłabieniu. Znany był z kolekcjonowania luksusowych samochodów.

Po zajęciu przez wojska koalicji jego rezydencji, znaleziono tam kubańskie cygara z jego imieniem na opaskach oraz znakomite wina i napoje alkoholowe, a nawet heroinę, wartości miliona dolarów.

Przeciwieństwo swojego brata

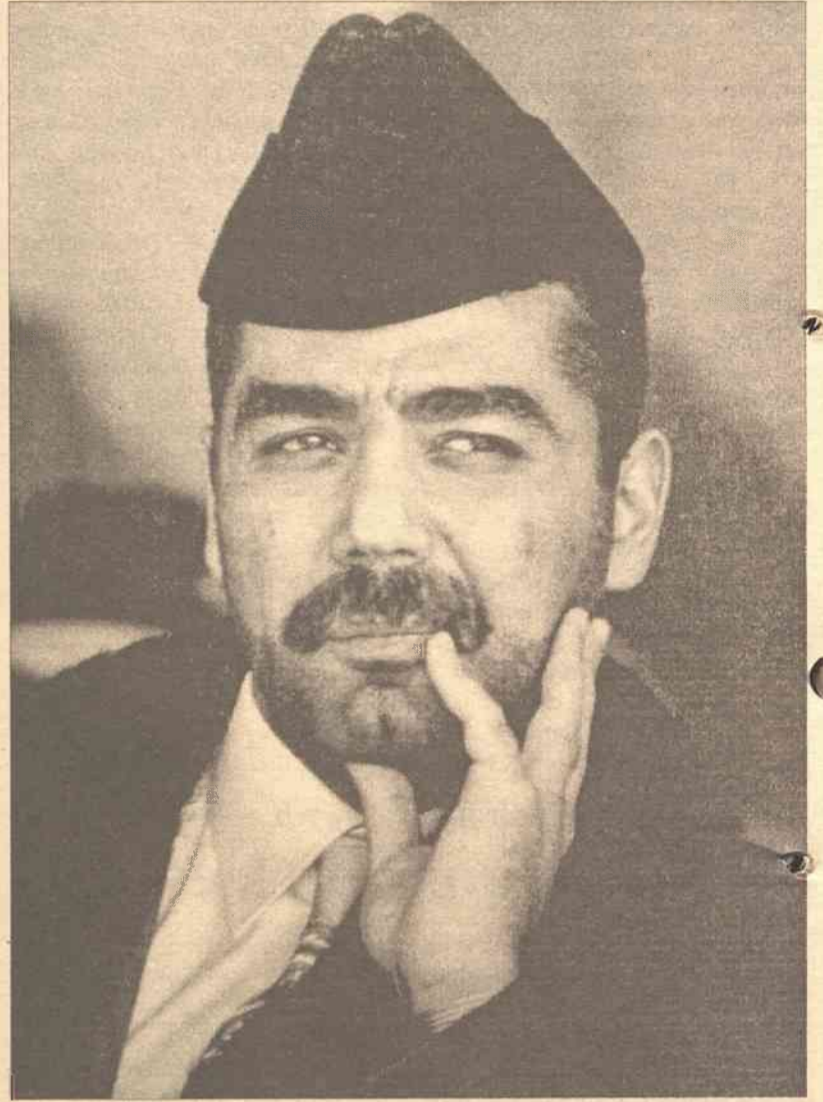
Przeciwieństwo swojego brata, młodszy syn dyktatora, Kusaj był spokojny i groźny. W Bagdadzie nazywano go „wężem”, bowiem był podstępny i okrutny. Zajmował kluczową rolę w wywiadzie i siłach bezpieczeństwa.

Kierowało ochroną osobistą ojca i Gwardią Republikańską, elitarną jednostką, która miała bronić Bagdadu.

Tylko on i sekretarz osobisty Saddama wiedzieli o miejscach pobytu dyktatora. Kusaj nie odegrał większej roli podczas wojny w Zatoce w 1991 roku, natomiast był czołową postacią terroru rozpetanego po wojnie, stosował masowe egzekucje i tortury dla stłumienia powstania szyitów. Ponieważ nadzorował więziennictwo, rozładował tłok w więzieniach poprzez zastrzelenie wielu tysięcy więźniów.

Zginął też wnuk?

Katarska telewizja satelitarna



Krzykliwy i wulgarny starszy syn Udaj pomagał ojcu w eliminowaniu przeciwników i trzymaniu żelazną ręką kontroli nad społeczeństwem
Fot. EPA-ELTA

Al-Dżazira twierdzi, że w Mosulu zginęli nie tylko synowie Saddama Husajna, ale również jego wnuk Mustafa.

Stacja powołuje się na informacje uzyskane w Centralnym

Dowództwie sił koalicyjnych i od naocznych świadków. W innych doniesieniach mówiło się, iż wśród zabitych w willi na przedmieściach Mosulu znajdował się kilkunastoletni chłopak.

Rosja: Szef MSW o aresztowaniach Czeczenów

Osoby o „niesłowiańskim wyglądzie”

Rosyjski minister spraw wewnętrznych Borys Gryzłow poinformował wczoraj o masowych aresztowaniach Czeczenów, podejrzanych o działalność terrorystyczną. Według szefa MSW, zatrzymania umożliwił funkcjonujący w Rosji system meldunkowy i szeroko praktykowane przez milicję kontrole uliczne.

Gryzłow nie powiedział, ile dokładnie osób znalazło się w aresztach. „Podjęliśmy duży wysiłek, aby skontrolować zameldowanie osób w miejscu ich zamieszkania lub czasowego przebywania. Kontrolowano osoby znajdujące się w dużych miastach, takich, które liczą ponad milion mieszkańców” — wyjaśnił dziennikarzom, przebywający w Lubercach pod Moskwą, minister. Według Gryzłowa, aresztowaniom podlegały osoby, które nie były w stanie udowodnić celu przebywania w danym mieście. „Znaleziono ludzi, którzy przebywają w miastach i nie są w stanie w sposób przekonujący wyjaśnić dlaczego. Podejrzewamy ich o przynależność do grup terrorystycznych” — powiedział Gryzłow.

Milicja, która dokonuje ryzykownych kontroli na ulicach, wymaga od wszystkich osób posiadania dowodu osobistego z adnotacją o meldunku w danej miejscowości. W przeciwnym razie grozi przynajmniej kilkugodzinnym pobytem na komisariacie. Powszechną praktyką urzędów, w tym zwłaszcza moskiewskich, jest z kolei odmawianie bez podania powodów prawa do meldunku osobom narodowości czeczeńskiej. Praktyka ta wielokrotnie była krytykowana przez rosyjskich obrońców praw człowieka, którzy uważają ją za sprzeczną z konstytucją.

Przeciwno kontrolom, w olbrzymiej większości obejmującym osoby o „niesłowiańskim wyglądzie”, protestowała także organizacja praw człowieka Amnesty International.

Minister Gryzłow podpisał rozporządzenie o dodatkowym zastrzeżeniu kontroli po zamachu 5 lipca w czasie koncertu na moskiewskim lotnisku Tuszyno. W wyniku samobójczego ataku dokonanego przez dwie Czeczenki, zginęło wówczas kilkanaście osób.

Watykańscy komentatorzy zaniepokojeni stanem zdrowia papieża

Upały nie pozwalają na odpoczynek

Komentatorzy watykańscy są zaniepokojeni stanem zdrowia Jana Pawła II. Papież od dwóch tygodni przebywa w letniej rezydencji w Castel Gandolfo pod Rzymem, jednak trwające już od dłuższego czasu niespotykane nawet we Włoszech upały nie pozwalają mu na odpoczynek.

Podczas wczorajszej audiencji generalnej Jan Paweł II opuścił kilka fragmentów wcześniej przygotowanego tekstu katechezy i — jak powiedział relacjonujący spotkanie na falach Radia Watykańskiego komentator

— „wyglądał na wyraźnie znużonego upałem”. Inni komentatorzy także zwracają uwagę na zmęczenie papieża oraz na fakt, że wystąpienia publiczne na niewielkim i dusznym dziedzińcu pałacu w Castel Gandolfo sprawiają mu obecnie wyraźne trudności.

Jan Paweł II z wysiłkiem odczytuje tekst katechezy i tylko krótko pozdrawia wiernych zebranych w Castel Gandolfo. Dziedziniec pałacu będącego letnią rezydencją papieża to kwadratowy plac o boku około 80 metrów, wokół którego do wysokości czwartego piętra wznoszą się ściany

budynku. Nad dziedzińcem, aby go zacienić, rozpięto płócienny dach dodatkowo utrudniający przepływ powietrza, chociaż chroniący przed palącym słońcem. Cyrkulację powietrza na dziedzińcu umożliwia brama otwarta w jednej ze ścian pałacu wokół dziedzińca, jednak jej prześwit nie jest wystarczający, aby zapewnić przewiew. Kilka tysięcy pielgrzymów stłoczonych na dziedzińcu podczas audiencji generalnych w blisko 40-stopniowym upale pozostawia dla papieża tylko niewielką przestrzeń pod jedną ze ścian pałacu.

Korea Płn. grozi, że ogłosi się państwem nuklearnym

KRL-D szantażuje USA

Korea Północna gotowa jest ogłosić się 9 września państwem nuklearnym, jeśli do tego czasu USA nie zgodzą się na proponowane przez nią załatwienie spornej kwestii jej zbrojeń atomowych — podały wczoraj źródła dyplomatyczne w Tokio.

9 września, rocznica utworzenia KRL-D w 1948 roku, jest północnokoreańskim świętem narodowym. Według Phenianu, aby

rozwiązać obecny kryzys Stany Zjednoczone muszą się zgodzić na bezpośrednie dwustronne rozmowy z Koreą Północną i zawarcie z nią paktu o nieagresji. Amerykanie chcą jednak rozszerzenia rozmów na łącznie pięciu partnerów, w tym pośredniczące w dotychczasowych bezowocnych negocjacjach Chiny

oraz Koreę Południową i Japonię.

„Korea Północna wejdzie w posiadanie broni jądrowej i ogłosi się państwem nuklearnym, jeśli Stany Zjednoczone nie odpowiedzą na jej propozycje przed 9 września” — powiedziało Reuterowi źródło dyplomatyczne, mające bliskie stosunki z Phenianem.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował Walenty Dunowski

Grażulis wzywa Sejm do skrucy

Chrześcijański demokrata „nawraca”

Poseł, chrześcijański demokrata Petras Gražulis wezwał rządzącą większość, wszystkich polityków, którzy „przepychali” w Sejmie zarówno reformy rolne, jak i ustawodawstwo sądowe do podjęcia osobistej odpowiedzialności, uznania się za autorów wadliwych ustaw, które przyniosły straty państwu oraz podjęcia inicjatywy naprawy korupcyjnych ustaw.

Do przyznania winy i skrucy kolegów Gražulis wezwał w adresowanym do przewodniczącego Sejmu Artūrasa Paulauskasa oświadczeniu, w którym rozważa przyczyny skandali, związanych z korupcją sędziów i specjalistów regulacji rolnych.

Oświadczenie Gražulisa głosi, że „niedawno się okazało, iż państwem rządzi nie prezydent, premier czy przewodniczący Sejmu, nie ci ludzie, którym głosząc wyrażono zaufanie”, lecz klany sędziów, specjalistów regulacji rolnych, innych urzędników.

Parlamentarzysta w oświadczeniu dokonuje pewnych porównań skandali związanych z sędziami i specjalistami regulacji



Petras Gražulis uważa, że państwo potrzebuje więcej kontroli

Fot. ELTA

Głodówka w II Wileńskim Zakładzie Poprawczym

Niezadowoleni z warunków

Prawie dwustu więźniów w II Wileńskim Zakładzie Poprawczym ogłosiło głodówkę. Przetrzymani w tym więzieniu przestępcy są niezadowoleni z warunków w jakich mieszczą się.

Akcję protestacyjną wczoraj rano ogłosiło 188 więźniów przetrzymywanych w tym zakładzie karnym. W tym również 18 osób osadzonych w specjalnym oddziale dyscyplinarnym. Rozpoczęcie głodówki potwierdzają zarówno krewni więźniów, jak i rzecznik prasowy Litewskiego Departamentu Więziennictwa Gintautas Stalnionis.

Więźniowie motywują rozpoczęcie głodówki zbyt złymi, ich zdaniem, warunkami żywymi, panującymi w tym więzieniu. Zgodnie z wcielonym w życie od 1 maja Nowym Kodeksem Wykonywania Kary, więźniowie zostali podzieleni na kilka grup – „zwykłą”, „dyscyplinarną” oraz kilka innych. Aby sprostac tym wyma-

rolnych.

„Specjalistów regulacji rolnych oraz innych urzędników państwowych, którzy wykorzystali stanowisko służbowe, było około 4 tys. Tymczasem publicznie ujawnionych jest nieco ponad 100. Skorumpowanych sędziów wymieniono 3. Śmiało można stwierdzić, że jest to zaledwie szczyt góry lodowej” — stwierdził Gražulis.

Niemniej, jak podkreśla chrześcijański demokrata, chcąc wprowadzić porządek w państwie, należy zniszczyć korupcję, a przede wszystkim nadzorowany system sądowy.

Zdaniem Gražulisa, nie uzasadniona jest woła konserwatystów odwołania przewodniczącego Sądu Najwyższego Vytautasa Greičiusa, który „nie kontrolował swoich owieczek — sędziów sądów dzielnicowych”.

„Przypadł mu los nie do pozadroszczenia — pasanie owiec na łące korupcji. Zostały tam puszczone przez ustawę o sądach, która została przyjęta w 1994 r. i zredagowana w 2003 r.” — stwierdza parlamentarzysta. Gražulis ubolewa, że nie bacząc na propozycję chadecji, zrezygnowano z założeń ustawy, nadających prawa przysięgłym sędziom, a ocenę pracy sędziów zlecono samym sędziom. W ten sposób, zdaniem Gražulisa, stworzono wszystkie warunki dla korupcji wśród sędziów.

„Wysokie uposażenia sędziów nie zapewniają zniknięcia korupcji. Opinii i kontroli społeczeństwa, obowiązującej we wszystkich krajach demokratycznych, przed mianowaniem sędziego, nieopatrnie zaniechano” — pisze Gražulis. Parlamentarzysta, w oparciu o te uwagi, wyciąga wniosek, że podać się do dymisji powinien nie Greičius, lecz autorzy projektów ustaw, którzy stworzyli wszystkie warunki dla korupcji zarówno w systemie regulacji rolnych, jak i sądownictwa.

ganiom, administracja więzienia rozlokowała więźniów zgodnie z tym nowym podziałem.

— Po tym podziale więźniowie zaczęli narzekać, że nowe warunki są dla nich zbyt niewygodne, pomieszczenia, w których ich rozlokowano dawno nie są remontowane, toalety zbyt małe i co najważniejsze — więźniowie ciągle wskazują administracji z kim w jednej celi chcą mieszkać — powiedział rzecznik prasowy Litewskiego Departamentu Więziennictwa Gintautas Stalnionis.

Z kolei krewni więźniów opowiadają, że ci są ciągle poniżani. Szczególnie przestępców dotykają regularne kontrole moczu w celu ustalenia, czy używają narkotyków. Ale jak twierdzi administracja więzienia, ich „klienci” muszą być ciągle poddawani kontroli, „bo to przecież taka instytucja”. W sumie w II Wileńskim Zakładzie Poprawczym obecnie przebywa 868 osób. Dla wielu z nich to już nie pierwszy pobyt za kratkami.

Próba przemytu waluty na Lotnisku Wileńskim

Wpadka narzeczonej



Wracając na Litwę z zagranicy trzeba uważać na zawartość własnych portmonetek, aby nie przekroczyć dozwolonej do przewozu kwoty

Fot. Marian Paluszkiwicz

Celnicy na Lotnisku Wileńskim wykryli próbę przemytu dużej sumy waluty.

Jak powiedziano w Departamencie Celnym, we wtorek wracająca z Wiednia obywatelka Litwy — A. G. wybrała tak zwaną celną „zieloną ścieżkę”, która jest przeznaczona dla pasażerów nie mających nic do zadeklarowania. Zapytana przez celników, czy nie wiezie rzeczy i waluty wymagających deklarowania dziewczyna odpowiedziała, że wiezie ze sobą tylko około 1000 euro.

Celnicy postanowili sprawdzić

pasażerkę. Po kontroli w jej bagażu znaleziono 5440 euro (około 18 tys. 768 Lt). Przyłapaną na gorącym uczynku przemytniczka tłumaczyła się, że te pieniądze dał jej narzeczony. Po przesłuchaniu dziewczyna została wypuszczona, ale niezadeklarowana waluta została skonfiskowana.

Litewskie ustawy zezwalają na wwiezienie do naszego kraju waluty na sumę 10 000 na podstawie słownej deklaracji. Sumy od 10 000 do 50 000 Lt wymagają złożenia deklaracji na piśmie.

Jeszcze jedna ofiara wilkomierskiej tragedii

Umierają na skutek poparzeń

Liczba ofiar śmiertelnych wybuchu w zakładzie wyrobów żelbetowych wzrosła do trzech.

Wieczorem we wtorek w Klinikach Kowieńskiego Uniwersytetu Medycznego zmarł jeszcze jeden robotnik przedsiębiorstwa.

Jak podaje służba prasowa szpitala, przyczyną śmierci trzeciej ofiary były nie powikłania, a całkowite wyczerpanie się życiowych rezerw jego organizmu. Poparzenia stanowiły 90 proc. powierzchni ciała. Wcześniej w tym samym szpitalu zmarła jeszcze jedna ofiara wybuchu. Ciało mężczyzny było poparzone w 80 proc.

Pogróżki od złodziei prądu

Zamordują za skargę

Wilnianka mieszkająca przy ulicy Algirdo pod drzwiami swego mieszkania znalazła zabitego gołębia i kartkę w pogroźką, że jeżeli „nie przestanie wtykać nosa nie w swoje sprawy, to zostanie zamordowana”.

50-letnia kobieta zwróciła się do II komisariatu stołecznego z prośbą o pomoc. Kobieta uważa, że

grozić jej mogą sąsiedzi, którym z powodu długów odcięto prąd, ale ci zaczęli nielegalnie podłączać się do sieci elektrycznych. Sąsiadka z zasadami uprzedziła złodziei prądu, że wyprowadzi ich na czyste wody. Na co usłyszała pogroźki, że mocno tego pożałuje. Policja już wykryła dwóch podejrzanych o szantażowanie kobiety.

Kryminały

Zabójstwo w więzieniu

W szpitalu okręgowym w Oliwie na skutek głębokiej rany klutej zmarł odbywający karę więzienia 29-letni Igor Kowalczuk. Organom śledczym udało się już ustalić podejrzanego o popełnienie tego przestępstwa oraz znaleźć nóż, którym zakłuto więźnia.

Do przestępstwa doszło we wtorek nad ranem w Olickim Zakładzie Poprawczym. Zakrwawiony Kowalczuk zwrócił się do więziennych strażaków i natychmiast został skierowany do szpitala, jednak w trakcie przygotowań do operacji ranny zmarł. Służba dochodzeń wewnętrznych Zakładu Poprawczego ustaliła osobę, która mogła popełnić morderstwo oraz przyczynę popełnienia przestępstwa.

Okradziono konserwatystę

Złodziej przedostał się do siedziby partii konserwatystów i okradł jednego z konsultantów partii, byłego posła na Sejm Petraša Šakalinisa.

Były parlamentarzysta poinformował funkcjonariuszy policji, że we wtorek około godziny 15 na krótko wyszedł ze swego gabinetu w siedzibie partii przy alei Giedymina i zapomniał zamknąć drzwi na klucz. Gdy Šakalinis po 15 minutach wrócił, z pokoju znikły należący do partii telefon komórkowy „Nokia 3310” oraz jego własna szaszka, w której leżały portmonetka z pieniędzmi, legitymacja sejmowa, prawo jazdy oraz dokumenty na samochód. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi II komisariat policji stołecznej.

Dziecko ofiarą rottweilera

Dziecko znowu stało się ofiarą psa agresywnej rasy. Do nieszczęścia doszło w Kłajpedzie wieczorem w podwórku domu przy ulicy Budelkiemio. Rottweiler zerwał się swej gospodyni ze smyczy i rzucił się na jadącego rowerem 10-letniego chłopca. Pies, który był bez kagańca wczepił się w nogę dziecka. Na szczęście, rany nie były zbyt groźne i po założeniu opatrunku lekarze wypuścili chłopca do domu. Natomiast właścicielka agresywnego psa, 44-letnia Zita Leketienė została przesłuchana na policji. Za nieprzeżeganie przepisów trzymania zwierzy w mieście Kłajpeda kobiecie grozi kara pieniężna.

Agresywny Niemiec

Swoistą przygodą z wyjątkowo pijanym i wyjątkowo agresywnym Niemcem mieli wileńscy policjanci. 32-letni jegomość z Niemiec szalał najpierw w wydziale ochrony Głównego Komisariatu Stołecznego, następnie zaś w II komisariacie miejskim. Sympię rosyjskimi słowami niecenzuralnymi gościł w szczył bójkę na policji. W dniu zajścia ekspertyza wykazała w jego krwi 3.9 promili alkoholu, następnego dnia zaś — 1.5 promili.

Stronę na podstawie ELTA, BNS i inf. wł. przygotował Robert Mickiewicz

Wileńska Gazeta HARCERSKA

Pismo młodzieży polskiej na Litwie



Nr. 13 (131) Rok XI

Krótki wgląd do harcerskich stron internetowych

Co w sieci piszczy?

Internet stał się dla nas już codziennością i o ile niedawno (przynajmniej tak mi się wydaje) dla większości był to przysłowiowy „ciemny las”, dzisiaj trudno jest znaleźć kogoś, kto by w ogóle nie korzystał z sieci. Strony internetowe zaś stały się wizytówkami firm, organizacji, szkół, stowarzyszeń, a nawet „zwykłych śmiertelnych”.

Muszę jednak przyznać na wstępie, iż jestem dyletantem w tej dziedzinie (tzn. jestem „zieloną”) i niektóre sprawy związane z internetem wciąż pozostają dla mnie Wielką Tajemnicą. Ale nie przeszkadza to wcale umiarkowanemu myszkowaniu w sieci od czasu do czasu. A można tam znaleźć sporo ciekawej i pożytecznej informacji. Ostatnio największe moje zainteresowanie budziły strony harcerskie, o harcerstwie i dla harcerzy.

„Szukacz” kluczem

Po wpisaniu do jakiegokolwiek polskiej wyszukiwarki lub jak to woli — „szukacza”, hasła „harcerstwo”, otrzymujemy całe zatrzesienie adresów. Są tam strony hufców, drużyn harcerskich w Polsce, artykuły metodologiczne i różne bzdury, czyli to, co akurat wcale nie jest potrzebne. Prawdę mówiąc, trudno czasami jest w tym wszystkim się połapać, ale od czego ma się w końcu intuicję?

Na pierwszy ogień poszły strony Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej oraz Związku Harcerstwa Polskiego. Miałam nieraz okazję bawić się i harcować, a to z harcerzami z ZHR-u, a to z ZHP-u, więc bardzo byłam ciekawa, jak wyglądają w sieci.

Na oficjalnej stronie ZHR (www.zhr.pl) przeważa kolor lekko zielonkawy, ale chyba nie po to, żeby uspokoić zawiązanego internauta — po prostu nie ma potrzeby. Na pierwszym planie widnieją wiadomości (akurat najnowszy rozkaz specjalny Przewodniczącego ZHR) i kilka konkursów, w tym na najlepszy obóz harcerzy (chętnie bym wzięła udział w jakimkolwiek ciekawym konkursie zorganizowanym przez ZHPnL). Można też znaleźć śpiewniki (tutaj naprawdę warto zajrzeć), harcerski „szukacz”, galerie zdjęć oraz linki (jakże pożyteczny wynalazek!) do istniejących stron okręgów ZHR, pism harcerskich i wydawnictwa ZHR, gdzie można zamówić wybrane tytuły.

Zielono i europejsko

Oficjalna strona ZHP



Na stronach internetowych można znaleźć sporo ciekawej informacji i dobrych zdjęć
Fot. archiwum

(www.zhp.org.pl) ma tło soczyście zielone — chyba ulubiony kolor harcerzy. Na pierwszym planie hasło typu „pij mleko — będziesz zdrowy”. Ale dobre hasło też jest ważne, szczególnie dla organizacji, którym zależy na zwabieniu jak największej ilości ludzi. Ogólne wrażenie o stronie dobre, ale prawdę mówiąc jest tu bardzo oficjalnie. Ucieszyły mnie linki do organizacji WOSM i WAGGS, do których zresztą ZHP należy. Dla tych, którzy nie znają polskiego, istnieje możliwość przeczytania podstawowej informacji o organizacji w czterech językach. Przyznam, że to bardzo po europejsku. Dalej podobnie: linki do pism harcerskich, wydawnictw, poczta, forum.

Wierzę, że jak już ktoś będzie chciał coś ciekawego znaleźć w sieci o harcerstwie, to na pewno mu się uda. Ze swojej strony wszystkim zainteresowanym polecam Bazę Gier i Zabaw Harcerskich (http://harcerstwo.net), a miłośnikom rozmów i posiadaczom stałego łącza — Harcerskie Forum Dyskusyjne (http://prh.home.pl). Wg twórców, na forum tym „harcerz niezależnie od miejsca swego zamieszkania może podyskutować na tematy harcerskie z innymi harcerzami bądź instruktorami, a jeśli brakuje mu odwagi, bądź nie chce zabierać głosu, może po prostu śledzić dyskusję”. Zresztą, wszystko jest dokładnie wytłumaczone, jest netykieta oraz inne porady dla początkujących, więc nawet ja nie miałam problemu z zalogowaniem się. Przy okazji warto zajrzeć do Księgi Cytatów z forum — prawdziwe perełki!

Skład redakcji: Alina Krecuł, Alicja Malewska, Ola Ułanowska, Mirek Wojckun.

Skargi, wnioski, zażalenia prosimy kierować pod adresem „Kuriera Wileńskiego” z dopiskiem „WGH”: Birbynią g. 4a, 2030 Vilnius; e-mail: gazetaharcerska@yahoo.com

A co u braci skautów?

Niestety, strony skautów litewskich są bardziej ubogie, więc będę unikała jakichkolwiek porównań. A może to po prostu taki styl? Wiadomości ze Związku Skautów Litwy (Lietuvos Skautų Sąjunga) można znaleźć na www.skautai.com, niestety nie są najświeższe. Ciekawiej przedstawia się strona Lietuvos Skautija (www.skautai.lt). Tutaj króluje kolor szary, na pierwszym planie informacja o liczbie skautów na świecie (ponad 26 mln!) oraz hasło — krótkie i proste, po co zanudzać? Niestety, tutaj wiadomości też nie są najświeższe. Ale jest coś z historii, informacja dla prasy (zresztą dość konkretna) i namiary na ważne osoby. Oprócz tego — linki do stron poszczególnych szczebli, wspomnianych już stron LSS oraz krótkie informacje o organizacjach, do których należy Lietuvos Skautija. Wśród stron szczeblowych najlepiej moim zdaniem wypada Szczep „Kernavės” (<http://kernave.skautai.lt>).

Skautów Morskich (Jurų Skautai) można znaleźć na <http://skau.tai.lt> (bardzo przejrzysta strona) oraz na www.seascout.org/ships/international/Lithuania, gdzie reprezentują Litwę.

Jestem świadoma, iż to, co tu opisałam nie jest jakimś odkryciem na miarę Ameryki, ale jeżeli chociaż kogoś zachęciłam do zajrzenia na te lub inne harcerskie i skautowe strony, to cel mój został osiągnięty. Zresztą, chętnie wysłucham osoby bardziej zorientowanej, co w sieci piszczy!

Ania Matuszewicz

Obóz zastępowych

Polak

W dniach 8 – 25 lipca zastępowe z pSDH„Stelle” i pBDH„Watra” uczestniczą w obozie w miejscowości Beskidy Niskie. Jest on swoistym kursem dla zastępowych. Niestety, drużynowe nie mogły tam jechać.

Dla harceerek z drużyny sołeczniczej jest to pierwszy obóz. Przedtem do Sołecznic przybyły Monika Sokołowska i Małgorzata Bartnik, które spotkały się z rodzicami dziewczyn, wyruszających na obóz. Monikę i Gosię dziewczyny poznały na kursie zastępowych, który odbywał się w Butrymańcach, więc problemu z obcowaniem one nie miały. Na przygotowania do wyjazdu drużyny nie posiadały zbyt wiele czasu. To pierwszy obóz, a więc każda przeżywała jakieś nadzwyczajne uczucia — radość, smutek... Postanowiłam zapytać, jak się każda z nich czuła i czego oczekiwała od pobytu w obozie.

Diana Ruris: Bardzo czekałam na ten wyjazd, ale nieco się bałam, ponieważ to pierwszy mój obóz. Byłam na biwakach, ale jakoś przed biwakami w mojej duszy miałam inne uczucia. Może dlatego, że odbywały się one w pobliżu mojej miejscowości rodzinnej, szybciej wracaliśmy do domu, było więcej znajomych twarzy. Miałabym także więcej odwagi, gdyby moja drużyna była razem z nami. Może nawet atmosfera byłaby lepsza, chociaż i teraz też jest dobrze. Od pobytu w obozie oczekuję tego, że uzyskana tu praktyka przyda mi się w dalszym prowadzeniu zastępu. Z pewnością, będą

dą jakieś nowe pomysły.

Ania Burzyńska: Na obóz czekałam już od dawna i nareszcie nadszedł dzień odjazdu. Bardzo będę tęsknić do swoich rodziców, krewnych... Moim zdaniem, obóz da nam wiele wiadomości, które będziemy mogli zastosować w naszej drużynie i zastępach. Właściwie tego od obozu i oczekuję. Jeszcze bardzo zmartwiło mnie to, że z nami nie będzie naszej drużynowej, ale myślę, że jakoś sobie poradzimy chociaż z nią byłoby lepiej.

Oksana Giedrojc: Byłam tylko na jednym biwaku, niestety bardzo krótkim. Ale bardzo przeżywałam ten biwak. Obozu nie mogłam doczekać się, ale gdy było coraz mniej czasu do wyjazdu, ogarniał mnie smutek. Dwa tygodnie to niemało, więc bardzo będę tęsknić do swojej mamy, siostry, koleżanek... U mnie najczęściej bywa tak, że kiedy nadchodzi czas odjazdu, bardzo mi się nie chce nigdzie wyruszać, ale dokąd bym nie jechała, wrażenia każdego wyjazdu zostawia fantastyczne. Najwięcej trudności mnie sprawiło szykowanie stroju obrzędowego. A czego oczekuję od obozu? Trudno powiedzieć, czego się spodziewam...

Ola Kowtun: Od początku roku marzyłam o swoim pierwszym obozie, a gdy zbliżał się wyjazd, zrobiło się mi smutno. Z nami nie będzie naszej drużynowej. Ale też bardzo się cieszyłam, że jadę na obóz. Oczekuję, że po tym obozie będzie łatwiej prowadzić zastęp, będzie więcej pomysłów.

Rozmawiała: Dh Ola Ułanowska

Wiara jest wciąż żywa

A, b, c, d...

Wiara jest wciąż żywa w sercach ludzi — pomyślał ksiądz na widok tłumu, który wypełnił kościół. To robotnicy najbiedniejszej dzielnicy Rio de Janeiro przyszli na pasterkę.

Ksiądz był zadowolony. Właśnie uroczystość podchodził do głównego ołtarza, kiedy usłyszał, jak ktoś mówi:

— A, b, c, d...

Mówiło to chyba dziecko, ale powaga chwili została naruszona.

Rozdrażnieni ludzie odwracali głowy. Lecz głos nie zamilkł:

— A, b, c, d...

Ksiądz uznał, że musi natychmiast coś z tym zrobić, bo zebrani w kościele powinni się modlić w spokoju. Odszedł od ołtarza, podszedł do ławki, skąd dochodziły te pozbawione sensu dźwięki i zobaczył dzieciaka w iachmanach, który z zamkniętymi oczami powtarzał w kółko:

— A, b, c, d...

— Przestań! — rozkazał ksiądz.

Chłopak, jakby wyrwany z transu, rozejrział się wokół przerażony. Jego twarz pokryła się rumieńcem wstydu.

— Co ty wyprawiasz? Nie widzisz, że zakłócasz nam modły?

Dzieciak spuścił głowę, z jego oczu popłynęły łzy.

— Gdzie jest twoja matka? — zapytał z naciskiem ksiądz. Chłopak spuścił głowę i odpowiedział:

— Przepraszam księdza, ale nie

nauczono mnie modlitw. Wychowała mnie ulica, nie mam ojca ni matki, poczułem, że chcę porozmawiać z Bogiem. Ale nie znam języka, który On rozumie, dlatego wymawiam litery, które znam. Myślałem, że tam, w niebie, On będzie mógł tak pouklądać te litery, by wyszły z nich słowa i zdania takie, jakie Jemu się podobają. Chłopiec wstał.

— Pójdę sobie — powiedział. — Nie chcę dłużej przeszkadzać ludziom, którzy wiedzą, jak rozmawia się z Bogiem.

— Chodź ze mną — odrzekł ksiądz.

Wziął chłopaka za rękę i przyprowadził do ołtarza. Po czym wskazał się do wiernych:

— Tej nocy, zanim zacznie się msza, zmówimy specjalną modlitwę. Pozwolimy Bogu, by sam ułożył to, co chciałby usłyszeć. Każda litera naszej modlitwy odpowiadać będzie takiej chwili mijającego roku, w której udało nam się spełnić dobry uczynek, lub takiej, w której odważnie walczyliśmy o nasze marzenia, lub takiej, w której jednoczyliśmy się z Nim myślą, bez słów. Poprosimy Boga, by uporządkował litery naszego życia. I by stworzył z nich słowa i zdania, które się Mu podobają.

Ksiądz zamknął oczy i zaczął recytować alfabet, chwilę później cała kościół powtarzał zgodnie:

— A, b, c, d...

Paulo Coelho

Pięć lat działalności Szkoły Podstawowej im. Antoniego Wiwulskiego

Szkoła, która jest lubiana...

W Wilnie, przy ulicy Minties 3, znajduje się polska Szkoła Podstawowa im. Antoniego Wiwulskiego. W roku bieżącym mija pięć lat działalności tej placówki edukacyjnej.

Została ona otwarta w 1998 roku, ponieważ istniejące placówki były bardzo przeciążone, pracowały na dwie zmiany, a ilość dzieci chętnych pobierania nauki w języku polskim ciągle wzrastała. Obecnie szkoła liczy 400 uczniów, którzy chodzą na jedną zmianę, co dobrze i treściwie pozwala im zaplanować swój dzień. Patronem jej został słynny wileński architekt Antoni Wiwulski, twórca Trzech Krzyży na Łysej Górze w Wilnie, a także kaplicy w Szydłowie, upamiętniającej cud Objawienia Najświętszej Maryi Panny w roku 1612.

Stawianie na młodzież

Mimo burz i kontrowersji, związanych z powstaniem tej szkoły, zaczęła ona pomyślnie się rozwijać. Dyrektorem tej placówki została mianowana Jolanta Suszyńska, doświadczony pedagog, wprowadzający uczniów w labirynty matematyki. Administracja od początku stawiała na młodych nauczycieli, energicznych, lubiących pracę z dziećmi, pomysłowych i, oczywiście, kompetentnych, którzy ukończyli studia w Polsce lub na wyższych uczel-

niach Litwy. Obecnie średni wiek pedagogów wynosi 29 lat, co pomaga w powstawaniu dobrych relacji nauczyciel-uczeń i przyczynia się do realizowania naszego celu: "Tworzymy szkołę, która lubi dzieci, i którą lubią dzieci".

Udane projekty

Edukacja w Szkole Podstawowej im. Antoniego Wiwulskiego nie ogranicza się tylko do typowego wykładania danego przedmiotu (w trakcie 45 minut). Obszerny i interesujący jest również program pozalekcyjny. Uczniowie mogą rozwijać swe zdolności, uczęszczając do różnych kółek: plastycznych, dramatycznych. Ogromnym powodzeniem cieszy się kółko taneczne.

Ważną rolę w kreowaniu modus vivendi naszej szkoły odgrywają projekty edukacyjno-sportowe, jako jedna z metod modernizacji procesu nauczania. Powstała przed 5 laty szkoła, w porównaniu ze szkołami im. Władysława Syrokomli i Joachima Lelewela, była jednostką anonimową, nieznaną, toteż, aby przybliżyć ją społeczeństwu polskiemu, opracowaliśmy projekt „Czar wigilijnego stołu”, na który zaprosiliśmy nie tylko przedstawicieli wszystkich polskich szkół, ale również szanowanych i dostojnych gości: polskich działaczy politycznych oraz przedstawicieli Konsulatu i Ambasady RP.

Tradycyjne dania przygotowane przez uczniów na stół wigilijny, koledy, które śpiewano, obrazki z życia w okresach świąt przedstawione przez dzieci, upewniły starsze pokolenie przybyłe na imprezę, a za sprawą telewizji Polonia też Polaków na całym świecie, że w szkole Antoniego Wiwulskiego w grodzie nad Wilią są kultywowane stare, piękne tradycje i obyczaje polskie.

Litwa jest na progu wstąpienia do Unii Europejskiej, dlatego szkoła nasza postanowiła uczestniczyć w międzynarodowym projekcie „Sokrates-Comenius”. Zachodni partnerzy chcą przekazać swe doświadczenie w dziedzinie edukacji młodzieży, a także przełamać bariery w mentalności naszych uczniów wobec Zachodu i wskazać im nowe formy rozwoju swojej osobowości.

Owocna jest współpraca między szkołą im. Antoniego Wiwulskiego a Stowarzyszeniem Inicjatyw Społecznych. Wynikiem jej było kilka wspólnie realizowanych pożytecznych projektów, a mianowicie „Przedsiębiorcze Wilno”. Tu uczniowie z różnych polskich szkół Wilna nabywali umiejętności przedsiębiorczych i uczyli się zarządzania firmami. Interesującą dla uczniów była lekcja „żywej historii”, którą prowadzili członkowie „Bractwa Rycerzy” z Warszawy. Pokazywali oni uczniom sprzęt i ubiory rycerskie, a także opowiadali historię rycer-

stwa polskiego. Należy dodać, że wystąpienie przedstawicieli tego Bractwa było główną atrakcją koncertu, który odbył się w dniu 10 listopada 2002 roku w Domu Kultury Polskiej w Wilnie z okazji Dnia Niepodległości Polski.

Pomoc Senatu RP

Budynek szkolny nie jest nowy, powstał w latach sześćdziesiątych i wymaga kapitalnego remontu. Szkoła stopniowo jest restaurowana. Ze względu na brak pieniędzy szukamy nowych form pomocy. Nie chcemy wykorzystywać datków finansowych od rodziców ze względu na obecną ekonomiczną sytuację na Litwie, państwo, jak wiemy, nie jest również w stanie pomóc. Obecnie pomagają szkole Senat Rzeczypospolitej Polskiej i Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Ogromną rolę w renowacji tej placówki odegrał senator Rzeczypospolitej Polskiej Gładkowski. Rozumiał on nasze potrzeby i był otwarty na wszelkie projekty administracji. Wiadomo, że realizacja każdego z nich wymaga entuzjazmu i pomocy finansowej. Senator Gładkowski docenił dotychczasową pracę szkoły i zaproponował realną pomoc. Dzięki jego hojności w całym budynku wymieniono instalację elektryczną. W maju bieżącego roku przybył on osobiście i omówił z administracją przebieg

prac renowacyjnych w szkole. Dzięki temu wsparciu finansowemu nasza placówka będzie przeobrażać się dynamicznie, w najbliższym czasie zostaną wymienione okna, nastąpi remont dachu. Administracja Szkoły Podstawowej im. Antoniego Wiwulskiego oraz jej pracownicy składają wyrazy wdzięczności i uznania senatorowi Gładkowskiemu za pomoc i troskę o naszą placówkę.

Witajcie w szkole

Lato jest okresem urlopów, a dla uczniów – wakacji. W szkole im. Antoniego Wiwulskiego natomiast trwają prace przygotowawcze do nowego roku szkolnego. Czyni się to dla dobra uczniów, aby oni czuli się w szkole dobrze. Jest to zgodne z hasłem naszej placówki: „Szkoła, która lubi dzieci, i którą lubią dzieci”. Realizacja tego celu wymaga ogromnego wysiłku i entuzjazmu, czego nauczycielom nie brakuje. Serdecznie zapraszamy wszystkich uczniów, szczególnie potencjalnych pierwszoklasistów, do pobierania nauki w naszej szkole, która kształtuje twórczą, aktywną i nieprzeciętną osobowość dziecka poprzez wielokierunkową pracę wychowawczą, zajęcia pozalekcyjne, możliwość realizacji siebie w wielu płaszczyznach.

Andrzej Aszkielowicz
nauczyciel religii Szkoły
Podstawowej im. A. Wiwulskiego

Początek wakacji

Miłe połanieckie wspomnienia...

Od wycieczki minęło sporo czasu i teraz pozostały po niej miłe wspomnienia. Z uśmiechem wspominamy wszystkie przygody z Połańca, które zawdzięczamy przewodniczącemu Rady Miasta i Gminy Połaniec inż. Edwardowi Bobińskiemu, burmistrzowi Miasta Połaniec dr. Januszowi Gilowi, zastępcy burmistrza Miasta i Gminy Połaniec mgr. inż. Janowi Józefowi Krygowskiemu, sekretarzowi gminy Mieczysławowi Machulakowi, Jerzemu Kak prezesowi zarządu Elektrowni im. Tadeusza Kościuszki S. A. w Połańcu, dyrektorowi do spraw pracowniczych Leszkowi Przybyle, staroście mgr. inż. Czesławowi Pargelle, dyrektorowi administracyjnemu zespołu administracyjnego Jądwidze Krala oraz wszystkim rodzinom, u których gościliśmy w czasie pobytu.

38-osobowa grupa z 4 opiekunkami z Ludwinowa i ze Szkoły Średniej im. Jana Śniadeckiego w Solecznikach wyruszyła na kolonie do Polski, do miasta Połaniec. Uczniowie mieszkali w rodzinach w Połańcu i jego okolicach. W tym krótkim okresie młodzież zwiedziła wiele zabytkowych miejscowości Polski. Codziennie były jakieś zajęcia.

Chociażby uczestnictwo w turnieju na kręgielni. Wszyscy otrzymali prezenty, ale też nagrody były różne, zależnie od zajętego miejsca.

W niedzielę młodzież z kolonii postanowiła zrobić niespodziankę

księdzu z Ruszcy. Grupa więc pojechała na Mszę św. do kościoła w Ruszcy.

Potem rozpoczęły się wycieczki. Grupa z Litwy wyruszyła na wycieczkę do Kurozwęk i Baranowa Sandomierskiego. Wszyscy podziwiali pałac w Kurozwękach, należący do rodziny Popielów. Chociaż pałac jeszcze nie jest całkowicie odrestaurowany, jednak już w nim odbywają się ucztę weselne i inne imprezy. Uczniowie byli też na safari i oglądali amerykańskie bizona, o których dowiedzieli się wiele ciekawostek. Następnie czekał nas piknik w przepięknym parku przed pałacem. Po pikniku grupa wyruszyła do Baranowa Sandomierskiego, gdzie zwiedzano zamek, nazywany Małym Wawelem.

Były też zajęcia w szkole podstawowej i gimnazjum w Połańcu, a dzieci mieszkające w okolicach Połańca odwiedziły szkołę w Ruszcy. Zapoznaliśmy się z uczniami szkoły podstawowej i gimnazjum. Czas spędzany razem z uczniami szkół połanieckich upływał bardzo szybko. Po południu prawie wszyscy uczestnicy kolonii w upalnym dniu zafundowali kąpiel w basenie.

Niezapomniane wrażenie pozostawiło zwiedzanie kopalni soli w Wieliczce oraz Starego Miasta w Krakowie.

Jeszcze w drodze do Wieliczki odbywał się konkurs miss i mister kolonii 2003. Każdy z uczestników musiał się przedstawić oraz opowiedzieć o sobie trochę ciekawostek.



Przy Elektrowni im. Tadeusza Kościuszki S. A. w Połańcu

Fot. autorka

Kiedy przyjechaliśmy do Krakowa, na postoju każdy oddawał swój głos na miss i mistera kolonii 2003. Miss kolonii 2003 została Ola Ulanowska, która uzyskała 19 głosów, a misterem kolonii 2003 – Andrzej Gajdanowicz. Tytuł wicemiss zdobyła Weronika Rutkiewicz, a wicemistera – Darek Sawicki. W Krakowie zwiedziliśmy Wawel, Kościół Mariacki, Stare Miasto... Po obiedzie, który odbył się w kawiarence „Pod smoczą jamą”, zwiedziliśmy Rynek Główny. Każdy kupował upominki rodzicom, rodzeństwu, przyjaciółom.

Następnego dnia były Kielce, gdzie zwiedziliśmy pałac biskupi, katedrę, a później mieliśmy wizytę

w Polskim Radiu Kielce. Po wizycie w radiu spotkaliśmy się z marszałkiem Województwa Świętokrzyskiego panem Franciszkiem Wołodźką. Po południu pojechaliśmy do Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Wszyscy wspinali się na Górę Świętokrzyską. Tam zwiedziliśmy klasztor oraz kościół. W jednej z kaplic klasztoru ujrzeliśmy relikwię. Każdy był zachwycony, nikt nigdy nawet nie myślał, że ujrzy cząsteczkę Krzyża, na którym był ukrzyżowany Pan Jezus, zaśpiewaliśmy kilka religijnych pieśni. I pełni wrażeń wróciliśmy do Połańca. W Połańcu miss i mister oraz wicemiss i wicemister poszli na kolację do pizzerii.

Zwiedzaliśmy też Sandomierz. Chodziliśmy po podziemiach miasta, zwiedziliśmy starówkę.

Na szlaku naszej wędrowki była też Elektrownia Połaniecka im. Tadeusza Kościuszki. Po przyjeździe poszliśmy na basen, gdzie miłe spędziliśmy czas. Już wieczorem pakowaliśmy swoje rzeczy.

W niedzielę mieliśmy Mszę św. W kościele pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. Czekaliśmy już nas tylko kolacja pożegnalna w restauracji "Winnica".

Miłe, ciekawie i w przyjaznej atmosferze spędzony czas na długo będzie tkwić w naszej pamięci.

Ola Ulanowska

Flesz

Rozumiem, kotku



Urządzenie tłumaczące miauczenie kota skonstruowali inżynierowie japońskiej firmy Takara. W japońskich sklepach dostępne będzie od listopada. Twórcy wynalazku liczą na sukces podobny do tego, jaki odniosło ich poprzednie urządzenie — bowlingual, do tłumaczenia języka psiego. Nabyło je 300 tysięcy właścicieli psów. Elektroniczny tłumacz języka kociego jest wielkości dłoni i nazywa się meowlingual. Analizuje każde miauknięcie, aby jego interpretację wyświetlić na ekranie. Będzie kosztować 8800 jenów (około trzystu litów). Niestety meowlingual tłumaczy miauczenie tylko na język japoński. W dalszych planach jest wersja angielska. Wynalazek nie poprawi więc sytuacji litewskich kotów, od pokoleń skazanych na językowe getto.

Delegalizacja słowa "e-mail"

Rząd Francji zakazał używania wyrazu "e-mail" we wszystkich swych ministerstwach, dokumentach, publikacjach oraz witrynach internetowych.

Według tamtejszego ministerstwa kultury angielski termin powinien zostać zastąpiony zbitką courriel, powstała przez połączenie wyrazów courrier électronique (poczta elektroniczna). Poinformowano także, że ów produkt lokalny już teraz zbytnio konkuruje w języku codziennym ze wspomnianym "gościem". Wbrew oficjalnemu stanowisku wielu specjalistów uważa, że "courriel" praktycznie nigdzie nie jest wykorzystywany, a "obcy" e-mail zdążył się dobrze zadomowić i nikt nie postrzega już tego terminu jako produkt amerykański.

Pierwszy tablet PC IBM-a?

Firma IBM zademonstruje w czwartym kwartale tego roku swój pierwszy komputer typu tablet PC. Będzie on wyposażony w 12,1-calowy ekran oraz możliwość wpisywania danych zarówno poprzez klawiaturę, jak i odpowiednie piórko. Jak podają nieoficjalne źródła, urządzenie produkowane będą przez południowokoreańską spółkę LG-IBM. Mimo że IBM współpracował z Microsoftem nad oprogramowaniem ułatwiającym wprowadzenie danych za pomocą ekranu i piórka, tablet będzie korzystał z autorskiego "softu" IBM-a.

Uczeni chcą sklonować prehistorycznego trąbowca

Mamuci renesans

Na Syberię wyrusza japońska wyprawa po zamrożonego mamuta — będzie on wystawiony podczas Expo 2005. Niektórzy uczeni chcą nawet sklonować przedstawiciela tego gatunku. Ale najśmielsze plany snują władze Władywostoku — myślą o utworzeniu parku safari z prehistorycznymi trąbowcami.

Światu zdruzgotała się już zabawa w chowanego z nieistniejącym potworem ze szkockiego jeziora Loch Ness. Świat przestaje też wierzyć w istnienie yeti — w tym roku tylko jedna wyprawa (z Kraju Kwitnącej Wiśni) ruszyła na poszukiwanie himalajskiego człowieka śniegu. Teraz świat znalazł upodobanie w bardziej konkretnej sensacji — w wygasłym gatunku blisko spokrewnionym ze słoniami.

Wyprawa po cielsko

Zamrożony mamut ma być jedną z atrakcji światowej wystawy Expo-2005 w japońskim Seto, 250 km na zachód od Tokio. Okazu jeszcze nie ma w Kraju Kwitnącej Wiśni, ale władze municypalne Seto, w prefekturze Aichi, już utworzyły komitet organizacyjny wyprawy, która wyruszy na Syberię, odnajdzie, odkopie i przetransportuje mamuta do Japonii. „Biorąc pod uwagę środki technologiczne oraz informacje gromadzone od lat, uważam, że nasze szanse na sukces sięgają 80 - 90 proc.” — powiedział przewodniczący powołanego komitetu — Shinji Furukawa.

W pierwszym etapie, od sierpnia do września 2003 roku, zostaną skatalogowane wszystkie infor-



Wielu naukowców nastawionych jest sceptycznie co do możliwości sklonowania mamuta, ale są też i tacy, którzy sądzą, że nie jest to naukowa mrzonka
Fot. archiwum

macje o miejscach, w których natrafiono na zamrożone mamuty. Dotyczy to szczególnie regionu Katangi i Jakucka na północy i wschodzie Syberii. Drugi etap to prace przygotowujące do wydobycia, będą prowadzone jeszcze przed zimą. Samo wydobycie nastąpi latem przyszłego roku, między majem a wrześniem. Następnie zamrożony mamut zostanie przetransportowany do Japonii — między październikiem 2004 a majem 2005. Na pierwszy etap operacji przeznaczono sto milionów jenów, czyli równowartość 755 tysięcy euro.

Sklonować kolosa

Ekspozycja zakonserwowanego okazu nie zaspokaja ambicji rosyjskich i japońskich naukowców. Zamierzają oni sklonować mamuta. Punktem wyjścia byłyby

szczątki osobnika żyjącego na Syberii 20 - 30 tysięcy lat temu. Znalezione dobrze zachowanego zwierzęcia jest bardzo prawdopodobne, zresztą od czasu do czasu ma miejsce. W 2002 roku w warstwie wiecznej zmarzliny w północnej Jakucji znaleziono nogi mamuta. Ich tkanka mięśniowa oraz szpik kostny są w bardzo dobrym stanie. Jednak na razie nie ustalono jeszcze, w jakim stanie przetrwało DNA tego okazu.

Ale nie z tego osobnika powstanie klon. Rosyjscy i japońscy uczeni, zwolennicy klonowania mamuta, skupieni wokół japońskiego uniwersytetu w Kinki, są przekonani — o czym wyraźnie powiedział Akira Iritani, kierujący instytutem klonowania japońskiego uniwersytetu — że potrzebne są do tego komórki jajowe samicy mamuta. Trzeba je znaleźć. Gdzie? Oczywiście — na Syberii.

Gwiazd więcej niż ziaren piasku

Astronomiczna liczba

Astronomowie z Australii obliczyli, że gwiazd we Wszechświecie jest 10 razy więcej niż ziarenek piasku na wszystkich plażach i pustyniach świata — informuje serwis BBC News.

Z najciemniejszego miejsca na Ziemi, nieuzbrojone ludzkie oko jest w stanie dostrzec około 5 tysięcy gwiazd. Z oświetlonej ulicy wielkiego miasta zaledwie około 100 — podaje serwis BBC. Australijscy astronomowie użyli najsilniejszych urządzeń do zmierzenia jasności wszystkich galaktyk w jednym sektorze kosmosu i policzyli, ile gwiazd mogą one zawierać. Z tych pomiarów opracowali liczbę dla całego widzialnego Wszechświata, która — jak uważają — jest bardziej prawdopodobna niż wcześniejsze obliczenia.

Ta liczba — zaprezentowana podczas konferencji Międzynarodowej Unii Astronomicznej — z powodzeniem może być nazwana astronomiczną — 70 sekstylionów. To jest więcej niż ilość ziarenek piasku na wszystkich plażach i pustyniach Ziemi.

Lecz to są tylko gwiazdy w widzialnym kosmosie, które są w za-



Gwiazd we Wszechświecie jest 10 razy więcej niż ziarenek piasku na wszystkich plażach i pustyniach świata
Fot. archiwum

się naszych teleskopów — ostrzegają naukowcy. Dr Simon Driver z Australian National University twierdzi, że ta ogromna liczba gwiazd może wciąż i wciąż rosnać, a w efekcie zmierzać do nieskończoności. Driver uważa, że wiele z tych gwiazd może mieć swoje planety, a na niektórych prawdopodobnie może istnieć życie. Jednak są one w tak ogromnej odległości od Ziemi, że prawdopodobnie nigdy nie uda się nawiązać z nimi kontaktu — informuje BBC.

Prehistoryczny rezerwat

Wielu naukowców nastawionych jest sceptycznie co do możliwości sklonowania mamuta, ale są też i tacy, którzy sądzą, że nie jest to naukowa mrzonka. Pod koniec ubiegłego roku rosyjskie media podały, że możliwe jest sklonowanie nie tylko mamuta, ale również wymarłego nosorożca włochatego, żyjącego w epoce lodowcowej obok wielkich trąbowców.

Realia

Zamarznięte mamuty zaczęli odkrywać myśliwi w XVII i XVIII wieku. Zjawisko to nasiliło się w XIX stuleciu; wtedy też zaczęły regularnie docierać do władz rosyjskich informacje o odkryciach. Jedno z zestawień sporządzonych w carskiej Rosji wspomina o 47 000 przypadków natrafienia na mamuty.

Pierwsze znalezisko, które zyskało światowy rozgłos, miało miejsce w 1901 roku nad rzeką Berezowką, dopływem Kołomy na wschodniej Syberii — okaz przechowywany jest aktualnie w Petersburgu. W roku 1977 natrafiono przypadkiem na zwłoki małego mamuta, którego nazwano Dima. W roku 1997 dwaj bracia Jarkow z ludu Dołganów natrafili na półwyspie Tajmyr na świetnie zachowane zamrożone zwłoki mamuta; specjalnie zorganizowana międzynarodowa wyprawa (Discovery) odkopywała je przez dwa lata, po czym helikopterem przetransportowała do miasteczka Chatanga, aby tam, w specjalnie wzniesionym i przystosowanym pawilonie, bardzo powoli rozmrażać i konserwować ciało.

Tropikalny klimat w Europie Środkowej

Będzie coraz cieplej

Aż o 2-3 stopnie Celsjusza może się w ciągu najbliższych kilkudziesięciu lat ocieplić klimat w Europie Środkowej — powiedział dziennikowi "Pravo" znany czeski klimatolog Jan Pretel z Czeskiego Instytutu Hydro-Meteorologicznego. Byłaby to zmiana o wiele większa niż w całym XX wieku.

"W ubiegłym stuleciu temperatura na ziemi wzrosła o 0,6 stopnia Celsjusza, co jest bardzo dużą skalą. W tym stuleciu ocieplenie będzie jeszcze bardziej wyraźne. Według niektórych badań, największe w ostatnich dziesięciu tysiącach lat. Temperatura powierzchni ziemi może wzrosnąć od 1,4 aż do 5,8 stopnia Celsjusza, a w Europie Środkowej o 2-3 stopnie" — powiedział Pretel.

Odwołując się do modeli klimatycznych, przy tworzeniu których wykorzystano także wyniki regularnych obserwacji pogody prowadzonych w praskim obserwatorium w Klementinum od 225 lat, czeski klimatolog powiedział, że w najbliższych latach można oczekiwać, iż latem będą występować dłuższe okresy suszy i upałów (np. dwa tygodnie lub miesiąc i więcej).

Po takich okresach tropikalnych upałów będą następować dłuższe

okresy opadów, w tym także nawałnic i ulew, w trakcie których będzie spadać w ciągu dnia na jeden metr kwadratowy nawet powyżej 60 litrów wody, powodując powodzie i lokalne podtopienia. "Powodzie takie jak w roku 1997 czy 2001 będą grozić częściej i musimy być na to przygotowani" — przestrzegł Jan Pretel.

Jego zdaniem, oczekiwane ocieplenie może przynieść Europie Środkowej w dłuższej perspektywie spadek zbiorów pól rolnych aż o jedną czwartą. Przepływy wody w rzekach i potokach będą nawet o 35 proc. mniejsze niż obecnie. Zmniejszy się wielkość obszarów leśnych, bo obumierać będą głównie lasy sosnowe i świerkowe.

Pretel oczekuje, że w najbliższych latach mieszkańcy Europy Środkowej muszą być przygotowani na to, że w lecie temperatury (zwłaszcza w czerwcu i lipcu) będą wynosić około 35 stopni Celsjusza i będzie rosła liczba dłuższych okresów tropikalnej pogody. W sierpniu będą następować okresy chłodne i z większą ilością opadów. "Musimy być przygotowani, że wahania temperatur i wielkości opadów będą w Europie Środkowej o wiele większe, niż byliśmy do tego przyzwyczajeni" — dodaje naukowiec.

Martina Navratilova opowiada o tenisie, wieku i przyjaźni

Papierowa metryka

Lubisz się żegnać z wielkimi kortami i zgromadzoną na nich publicznością?

Ha, pytacie mnie, dlaczego jeszcze gram w tym wieku? Odpowiem, że w sporcie zdarzają się przecież jeszcze dziwniejsze rzeczy. Gordie Howe świetnie grał nawet po „pięćdziesiątce”. George Foreman gada o powrocie, a ile on ma lat? 53? 54? Czuję się młodo.

Zwłaszcza na korcie?

Tak. Mając 46 lat nie czuję się tak, jak inni ludzie w moim wieku. Ale to zabawne – czuję się tak samo młoda jak kiedyś, tylko wyniki już nie te same. Lekkoatletom łatwiej o porównania. Przebiegną dziś 100 metrów i od razu wiedzą, o ile są słabsi niż 20 lat temu. W tenisie tego nie da się tak zmierzyć, więc wiem, że coś straciłam, ale nie wiem ile. Gdy dziś gram w koszykówkę, nie potrafię dotknąć tablicy w taki sposób, w jaki robiłam to kiedyś, choćbym nie wiem jak próbowała podskoczyć. Nadal jednak skacze wyżej niż większość moich rówieśników, więc jestem zadowolona.

W czym tkwiła tajemnica twoich największych sukcesów?

Nie chciałabym, aby zabrzmiało to nieskromnie, ale muszę to powiedzieć. Kiedy w swoich najlepszych latach grałam nawet przeciętny tenis, to i tak był on

lepszy od najlepszego tenisa moich rywali. Wtedy mogłam przegrać najwyżej sama ze sobą. Ale nie było czego mi zazdrościć, jeśli po wyjeździe do USA przez pięć lat nie widziałam rodziny i w ogóle nie wiedziałam, czy jeszcze ją kiedyś zobaczę. I nawet nie mogłam zatelefonować, bo co ojciec mógł mi wtedy powiedzieć? Żebym grała rywalce na backhand?

Bardzo często zwyciężałaś mając ogromną przewagę nad rywalką. Czy taki mecz był jak spacer przez park?

Nigdy mi nie przeszkadzało, że wygrywam do zera. Przyznaję jednak, że prowadząc 6:0, 4:0 zaczynałam się zastanawiać, czy nie powinnam oddać jej gema. Może i chciałabym coś zrobić, ale pamiętałam, że nie można uchylić drzwi przeciwnicze. W sporcie wszystko przecież może się zdarzyć.

A może zastanawiał się, czy twój mecz podoba się publiczności?

Tak, o ile to był zwykły, codzienny mecz. W końcu ludzie wydawali swoje pieniądze. Ale w finale wielkiego turnieju zawsze chciałam tylko jak najszybciej zamknąć sprawę. Nie martwiłam się wtedy, że sprawiam zawód kibicom czy sponsorom. Zapewniam jednak, że zawsze bałam się, aby nie okazać rywalce



Urodzona w Pradze, ale reprezentująca USA Martina Navratilova jest żywą legendą tenisa. Fot. archiwum

braku szacunku.

W deblu i mikście odniosłaś niesamowite sukcesy z różnymi partnerami. Co sprawiło, że grałaś z powodzeniem z tak różnymi tenisistami i tenisistkami?

Przede wszystkim przyjaźni. Ci, z którymi grałam, stawali się moimi przyjaciółmi na wiele, wiele lat. Zwłaszcza Pam Shriver i Billie Jean King. Teraz mogę powiedzieć, że zaprzyjaźniam się ze Swietlaną Kuzniecowa, choć dla nie mogłabym być matką. Nigdy nie chciałam grać z kimś, kogo nie lubiłam. I gdyby ktoś taki był jedyną

osobą, która pozwoliłaby mi wygrać jeszcze jeden Wimbledon, to nie zagrałabym. Debel czy mikst jest na korcie drużyną. Trzeba się nawzajem wspierać, gdy coś idzie nie po naszej myśli.

Czy najlepszym graczem deblowym w historii tenisa był Peter Fleming?

Nie. Pamiętacie, że grał głównie z Johnem McEnroe? To John nadał ton, on był jednym z najlepszych, o ile nie najlepszym deblistą wszechczasów. Było jeszcze kilku lepszych od Fleminga.

A Olga Morozowa? Czy ona nie była dla ciebie czymś w rodzaju inspiracji?

Poznałyśmy się w Warszawie, chyba w 1972 roku, podczas mistrzostw Europy amatorów. Nie pamiętam dokładnie kiedy, ale pamiętam gdzie. Tak, mogę tak powiedzieć, że była dla mnie inspiracją. Zawsze bardzo podobał mi się styl, w jakim grała. Jej tenis bawił, a ona sama była i jest miłą, uczciwą kobietą. Tak ją wtedy polubiłam, że zapomniałam nawet, iż jest Rosjanką.

Martina, jaki byłby wzór idealnego tenisisty?

Serwis Pete'a Samprasa, forehand Steffi Graf, backhand Justine Henin, mój wolej, nogi Sereny Williams, głowa Chris Evert.

Rozmawiał
Artur st. Rolak

Żużel: Wypadek pięciokrotnego mistrza świata

Rickardsson miał dużo szczęścia

Pięciokrotny mistrz świata w jeździe na żużlu Tony Rickardsson uległ we wtorek wieczorem groźnemu wypadkowi w meczu ligi szwedzkiej. Całą noc przebywał w szpitalu, gdzie stwierdzono silny wstrząs mózgu.

Wypadek wydarzył się w 13. biegu meczu Valsarna — Masarna. Rickardsson (Masarna) walczył na drugim wirażu z Joe Screenem i Rafałem Kurmańskim. Nagle stracił panowanie nad motocyklem i

całym impetem uderzył w bandę. Przez kilka minut leżał nieprzytomny na torze. „To wyglądało bardzo poważnie i na stadionie zapanowała cisza. Rickardsson po odzyskaniu przytomności nie mógł się ruszać, mówił od rzeczy i prosił o kluczyki do swojego samochodu. Na szczęście powiedział, że ma czucie w nogach. Mimo to nałożono mu kołnierz usztywniający kręgi szyjne i ostrożnie przeniesiono do karetki reanimacyjnej, która odwiozła go

do szpitala w Karlstad” — powiedział trener Masarna, Mats Olsson, który pierwszy znalazł się na miejscu wypadku.

Rickardsson przebywał w szpitalu do wtorku rano. „Miał bardzo dużo szczęścia, że skończyło się tylko na wstrząsie mózgu. Pomimo to Tony chciał być dokładnie zbadany i postanowił pozostać w szpitalu na obserwacji.

Na motor wsiadzie najwcześniej za kilka dni” — powiedział ojciec mistrza świata, Stig. Zdjęcie, któ-

re obiegło całą szwedzką prasę w środę pokazuje Rickardssona leżącego na torze w kołnierzu, a z ust płynie mu stróżka krwi. „Dla Szwedów ostatnie, głośnie w mediach wypadki Krzysztofa Cegielskiego, Lukasa Drymła i Ryana Sullivana były wydarzeniami, lecz prawdziwy kontakt z rzeczywistością nastąpił, kiedy cała Szwecja obejrzała w telewizji leżącego nieruchomo swojego mistrza świata” — napisał dziennik Aftonbladet.

Mistrzostwa świata par strong man

„Jak płachta na byka”

Ze złotym medalem mistrzostw świata par strong man powrócili z węgierskiej miejscowości Pecs Mariusz Pudzianowski (Biała Rawska) i Jarosław Dymek (Malbork).

Polacy potwierdzili wysoką formę, jaką zaprezentowali dwa tygodnie temu w indywidualnych mistrzostwach Europy w Sandomierzu, gdzie zwyciężył Pudzianowski przed Dymkiem.

„Jechaliśmy na Węgry w jednym celu. Chcieliśmy wygrać te zawody, bo dotychczas nie mieliśmy w dorobku złotego medalu w parach. Zawsze brakowało kropki nad

i, teraz w końcu ją postawiliśmy” — powiedział Mariusz Pudzianowski. „Nasze zwycięstwo zaskoczyło organizatorów.

Węgrzy byli tak pewni sukcesu swoich zawodników, że przed zawodami zrobili dla nich specjalne złote medale. To podzielało na nas jak płachta na byka. Postanowiliśmy utrzeć im nosa i to nam się udało” — dodał Jarosław Dymek.

Medaliści mistrzostw świata par strong man:

1. Polska 43,5 pkt
2. Węgry 37
3. USA 34

10. mistrzostwa świata w pływaniu

Thorpe lepszy od van den Hoogenbanda

Australijczyk Ian Thorpe pokonał Holendra Pietera van den Hoogenbanda w finale na 200 metrów stylem dowolnym podczas 10. mistrzostw świata w pływaniu, rozgrywanych na długim basenie w Barcelonie.

Od połowy dystansu obydwaj oderwali się od pozostałych pływaków i przed ostatnim nawrotem Australijczyk minimalnie prowadził. Jednak na ostatniej długości basenu przewaga Thorpe'a stale wzrastała. Kolejne metry basenu należały już tylko do Australijczyka. Zamiatął dłońmi wodę jak to on — znacznie wolniej od rywali, ale efekt na mecie był właściwy: ponad sekunda przewagi nad Van den Hoogenbandem, który bardziej bronił srebra przed atakiem kolejnego Australijczyka, cienia Thorpe'a, Granta Hacketta. Rekordu świata nie było.

We wtorek odbyły się jeszcze cztery finały. Przed Thorpem i van den Hoogenbandem kraulistki płynęły na 1500 metrów. Wygrała, jak chciała 21-letnia Niemka Hannah Stockbauer. Poprawiła rekord Europy — wynosi on obecnie 16.00,18, ale na mecie nie wyglądała na szczęśliwą. Bardzo chciała popłynąć o te 0,18 sekundy szybciej, magiczna granica była ważniejsza od rekordów.

Kolejny rekord Europy padł w finale 100 m st. grzbietowym mężczyźni. Ustanowił go Rosjanin Arkadij Wiaczanin — 53,92. Był drugi wspólnie z Australijczykiem Mattem Welshem. Złoto zdobył Amerykanin Aaron Peirsol — 53,61 to rekord mistrzostw świata. Minęły czasy, gdy Chińczycy, przywozili do kraju medale workami. Na razie mają pierwszy złoty, który zdobyła Luo Xuejuan w wysięgu żabkarek na 100 m.

Sprintem

• Rosyjski tenisista, Marat Safin ma nadzieję wznowić grę w tegorocznym sezonie w przyszłym tygodniu, udziałem w turnieju Mercedes Benz Cup (380 000 dolarów w puli nagród) w Los Angeles, powiedział we wtorek jego trener. „To był dla Marata trudny rok. Jednak sądzimy, że doszedł do zdrowia na tyle, by mógł grać znowu” — powiedział trener Safina, Denis Gołowanow. Safin nie grał od kwietnia, po przewlekłej kontuzji nadgarstka, której nabawił się podczas styczniowego turnieju Australian Open.



• Jolanta Polikevičiūtė z zespołu „2002 Aurora RSM” zwyciężyła w kolarskim wyścigu Trofeo Alfa Lum w San Marino. Drugie miejsce wywalczyła Modesta Vžesniauskaitė („Aušra Gruodis”).

• Najwyżej rozstawiony tenisista w turnieju ATP w Indianapolis, Amerykanin Andy Roddick pokonał w drugiej rundzie po zaciętej walce Francuza Cyrila Saulniera 6:7 (5-7), 6:3, 7:6 (7-4). Szósty gracz światowego rankingu nie najlepiej zaprezentował się w swym pierwszym występie po porażce w półfinale Wimbledonu. W pierwszej rundzie zawodów w Indianapolis Roddick miał wolny los.

• Stany Zjednoczone i Holandia w grupie A oraz Brazylia i Chiny w grupie B prowadzą z kompletem punktów po dwóch dniach turnieju Grand Prix siatkarek, który odbywa się we Włoszech. Bardzo słabo prezentują się w turnieju mistrzyni olimpijskie z Sydney Kubanki. Po poniedziałkowej porażce z USA 0:3, przegrały we wtorek także z Niemkami 1:3.

• Zwłoki kanadyjskiego hokeisty Duncana McPhersona, który w latach 1984-89 występował w zawodowej lidze NHL w zespole New York Islanders, znaleziono po 14 latach w Alpach, na wysokości około 3000 m. Grający na pozycji obrońcy McPherson, po wygaśnięciu kontraktu przyjechał latem 1989 roku na odpoczynek w Alpy. Po raz ostatni widziano go 9 sierpnia jak zjeżdżał na desce snowboardowej.

• Hamburger SV awansował do finału piłkarskiego Pucharu Ligi Niemieckiej. We wtorkowym meczu półfinałowym rozegranym w Jenie pokonał w rzutach karnych Bayern Monachium 4:1. W regulaminowym czasie było 3:3. W poniedziałek udział w finale zapewnili sobie piłkarze Borussia Dortmund, którzy wygrali z VfB Stuttgart 1:0.

CZWARTEK 24. VII



6.00 Dzień dobry
8.00 Znajdź kąt
8.50 Klub prasowy
9.45 S. „Komisarz Balk”
10.35 „Ievos pievos” - magazyn dla kobiet
11.05 Film dok.
11.35 Dom kultury
12.35 Filmy dok.
15.10 Filmy anim. dla dzieci
16.30 S. „Okres przemian”
17.30 Wiadomości (ros.)
17.35 Piękno przyrody Afryki
18.00 S. „Świat dzikiej przyrody”
18.30 Wiadomości
19.00 Film anim.
19.30 Znajdź kąt
20.25 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.00 Proszę o głos
21.59 Loteria „Perlas”
22.00 S. „Prokuratorzy”
23.00 Wiadomości
23.05 Film dok.

16.00 S. „Władca zwierząt”
16.50 S. „Niebezpieczne więzi”
17.50 S. „Victoria”
18.45 Melodramat „Włoskie namiętności”
19.45 Dziś
20.05 S. „Mieszczanie”
20.40 Melodramat „Gra świateł”
22.25 S. „13 posterunek”
23.05 S. „...a trzeci żółty”
0.05 Najostrożniejsze kadry z życia
0.40 Rozrywki SMS
2.10-7.10 DW

3

16.00 W sali operowej
17.35 Język francuski dla wszystkich
18.05 Drogi. Samochody. Ludzie
18.30 Znajdź kąt
19.30 Wiadomości
20.00 Dom kultury
21.00 Dokumentalistyka litewska
22.00 Panorama
22.30 Nowości i prognozy naukowe
22.50 „Ievos pievos” - magazyn dla kobiet

7.45 Film anim.
8.10 Reality show „Pomoc TV”
8.35 S. „Drogi miłości”
9.35 S. „Oszołomieni miłością”
10.30 Reality show „Ferma”
11.00 Komedia „Bracia McMullen”
13.00 S. „Herakles. Legendarne podróże”
13.50 S. „Rywalki”
14.40 Filmy anim.
16.00 Nomena
16.50 S. „Oszołomieni miłością”
17.40 S. „Drogi miłości”
18.45 Wiadomości
19.05 S. „Cobra 11”
20.05 Reality show „Pomoc TV”
20.30 Telegra „Kto wygra milion?”
21.30 S. „Żonaty i dzieciaty”
22.00 Wiadomości
22.35 S. „Kamieniska”
23.40 S. „Motopatroł”
0.40 „Šapro šou”



7.00 Filmy anim.
8.55 Reality show „Bar”
9.25 S. „Zemsta”
10.20 Wybacz
11.10 S. „Nash Bridges”
12.05 S. „Wyprawa krzyżowa”
13.00 Filmy akcji „Nowi samuraje”
14.40 Filmy anim.
15.50 S. „Jago - ciemna namiętność”
16.45 S. „Wojna róż”
17.40 S. „Zemsta”
18.45 Wiadomości
19.10 Sąd
20.00 Telewizja rowerowa
20.20 Niebezpieczna strefa
21.20 Reality show „Bar”
22.00 Wiadomości
22.35 Dramat „Młode samobójczynie”, USA, 1999

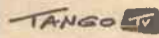
8.00 Z Wilna
8.25 Magazyn „Budownictwo”
8.45 Samochody
9.15 Dzień dobry
9.45 Nowości kulturalne
10.00 Film fab. „Dom schadzek”
11.20 Film dok.
11.30 S. „Marsz Tureckiego”
12.40 Poszukiwanie rzeczywistości
13.00 Wiadomości
13.15 Krótkie śpięcie
14.00 Film fab. „Pociąg na Wschód”
15.30 Nadzieje i losy
16.00 Wiadomości
16.20 Ekspertyza
16.30 Magazyn „Czego chce kobieta?”
17.20 Z Moskwy
17.45 S. „Dziki anioł”
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Policja informuje, przypomina, radzi
19.50 Kto tam?
20.20 Dla rybaków
20.55 Kim jesteśmy
21.30 Z Wilna
22.00 Film fab. „Miłość na zamówienie”
23.20 Film dok.
23.30 Błef



7.15 Humor
7.45 S. „Mieszczanie”
8.15 S. „Victoria”
9.10 Melodramat „Włoskie namiętności”
10.10 S. „Niebezpieczne więzi”
11.15 Dramat „Dzielne więźniarki”
13.05 S. „Wesoły wdowiec”
13.30 Nasze zwierzęta
14.00 Komedia „Cudzoziemiec”

9.30 Ziemia szyrwincka: obyczaje, tradycje, święta
18.25 Milda i Laima nie tylko o wsi...
18.55 Proponujemy!
19.00 Pogląd
19.30 Świat kobiety

20.00 Proponujemy!
20.05 Film anim.
20.15 Szkic do portretu
21.00 Pogląd
21.30 Nigdy nie mów „nigdy”
22.00 Nie tylko dla rybaków
10.50 S. „Szukajcie Mądrali”
11.15 Tangorama
12.20 S. „Melrose Place”



13.50 Film fab. „Detektyw”
15.45 Tangorama
16.50 S. „Melrose Place”
17.35 S. „Action Man”
18.00 Komputerowe cuda
18.30 S. „Melrose Place”
19.30 Tangorama
20.35 Humor ekstremalny
21.10 S. „Szukajcie Mądrali”
22.00 Thriller „Odplyw”
23.40 Znajomość SMS



7.00 S. „Sensacje z myszką, czyli nasi dzielni milicjanci: Akwen Eldorado”
7.50 Biesiada Weselna: W Węgrowie, cz.2 - widowisko muzyczno-estradowe

8.45 Eurotel - magazyn
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 „Złotopolscy” - telenowela
9.45 Pytanie na wakacje
11.00 Międzynarodowy Festiwal Krajów Słowiańskich - Velehrad
11.30 S. „Niebezpieczna Zatoka”
12.00 Sekrety zdrowia: Co jeść? - Zalecenia - magazyn
12.20 Kwadrans na kawę - program
12.35 Kształty muzyki: Nasza muzyka
13.00 Wiadomości
13.10 „Stacja Tworci” - film dok.
14.00 Wieści polonijne
14.15 S. „Polska poza Polską”
15.15 Kombatant - reportaż
15.40 Krajobraz Polski - magazyn
16.00 Wiadomości
16.10 „Złotopolscy” - telenowela
16.35 Zwierzenia kontrolowane: Marek Kondrat
17.05 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza: Smak Żmudzi
17.30 S. „Niebezpieczna Zatoka”
18.00 Teleexpress
18.20 Sportowy Express
18.25 Gość Jedynki
18.40 S. „Sensacje z myszką, czyli nasi dzielni milicjanci: Akwen Eldorado”
19.30 Szerokie tory - magazyn
19.55 Ginący świat - reportaż
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.58 Sport
21.04 Pogoda
21.10 „Złotopolscy” - telenowela
21.30 S. dok. „Polska poza Polską”
22.30 Plecie się życie... czyli jubileusz 80-lecia Aliny Janowskiej
23.35 Kombatant - reportaż

Uwaga, szanowni Czytelnicy „Kuriera Wileńskiego”

Poderżnięty poniedziałek

Przed 5 miesiącami polski dziennik na Litwie zmienił cykl wydawniczy.

Gazeta zaczęła ukazywać się, podobnie jak inne szanujące się dzienniki krajowe, w poniedziałki. Dla jej pracowników oznaczało to pracę w niedzielę, na co się jednak zgodzili, ponieważ uważają, że Czytelnik „Kuriera Wileńskiego” powinni być traktowany na równi z czytelnikami innych dzienników.

Z kolei skromna sytuacja finansowa wymusiła przesunięcie magazynowego wydania z soboty na piątek. Na razie nie stać nas na dodatkowy, szósty dzień pracy w tygodniu, a więc utrzymanie wydania i poniedziałkowego, i sobotniego. O ile ten drugi fakt nie miał wpływu na ogólną dystrybucję dziennika, o tyle pierwszy wyraźnie zaszkodził czytelnikom mieszkającym na wsi. Placówki podstawowego dystrybutora pocztowego na Litwie „Lietuvos paštas” w miejscowościach wiejskich w poniedziałki nie pracują, a więc dzienników tego dnia nie dostarczają. Nie doszliśmy do porozumienia z kierownictwem poczty litewskiej w tej sprawie. Nie stać nas również na rozbudowę własnej sieci dystrybutorskiej, co jest jedynym ratunkiem w zaistniałej sytuacji. Kierując się zasadą, że dobro czytelnika jest dla nas rzeczą najważniejszą, postanowiliśmy ogłosić plebiscyt w tej sprawie.

„Kurier Wileński” ma być wydawany w dotychczasowym cyklu „Poniedziałek-Piątek” czy poprzednim – „Wtorek-Sobota”?

Czekamy na telefony (tel. 2608444) lub listy od Państwa do 1 sierpnia b.r. Wasze zdanie będzie decydujące przy podjęciu decyzji w sprawie cyklu wydawniczego.

Redakcja


LIETUVA
ul. Pylimo 17
Repertuar na 24 lipca

Wielka sala
„Pianista” — godz. 11.30,
16.15, 19.00.
„Fanfan Tulipan” — godz.
14.15, 21.45, Francja, film przyg.
„Atlantyda — utracone imperium” — godz. 9.00.
SALA 88
„Klub” — godz. 14.00, 18.00,
22.00.
„Kocha, nie kocha” — godz.
12.00, 16.00, 20.00.

Jerozolimska Szkoła Średnia
(ul. Mokyklos 9)
ogłasza zapisy dzieci w wieku
6-7 lat do klasy pierwszej z pol-
skim językiem nauczania na rok
szkolny 2003/2004.

W szkole czynne są bezpłatne
kółka zainteresowań: folklorystyczne, sportowe, muzyczne. Uczniowie doskonale poznają język państwowy oraz języki obce (angielski, niemiecki, rosyjski). W szkole są 2 klasy komputerowe, Internet. Szkoła jest położona w malowniczej miejscowości, z dala od ruchliwej ulicy. Nauczyciele naszej szkoły stworzą dla waszego dziecka atmosferę bezpieczeństwa i pracy twórczej.

Tel. 269 75 29

Administracja szkoły

Gwiazdy mówią, że dziś...



BARAN. Rozwiązywane dziś zadania nie sprawią Ci żadnych trudności. Przyczyni się do tego dobry nastrój i optymistyczne usposobienie. Możesz bez obawy zajmować się planowaniem przyszłości a także finansową stroną swojego życia.

BYK. To kolejny dobry dzień. Możesz więc z powodzeniem zająć się zadaniami, które pozwolą osiągnąć większą satysfakcję zawodową. Także finanse roją poprawę.

BLIŹNIĘTA. Ważne i trudne sprawy, zwłaszcza dotyczące pracy, nie powinny dziś absorbować Twojej uwagi. Ogranicz obowiązki tylko do niezbędnych. Doznania w sferze uczuć mogą Ci nieco zawrócić w głowie.

RAK. Księżyc w znaku Byka przyniesie dobrą aurę przede wszystkim sprawom rodzinnym i uczuciowym. Będziesz więc usatysfakcjonowany i szczęśliwy. Zawarte dziś znajomości, w najbliższym czasie zaowocują serdeczną przyjaźnią.

LEW. Księżyc w znaku Byka ma wpływ na harmonijność Twojego związku. Postaraj się więc wynagrodzić życiowemu partnerowi wszelkie niepowodzenia i przykrości. Sprawy zawodowe toczyć się będą trochę leniwie.

PANNA. Bez przeszkód możesz rozwiązywać dziś stare problemy i ważne zawodowe sprawy. Wykorzystaj sprzyjający moment i rozpocznij negocjacje w sprawie podwyżki. Znajdź sobie jednak dobrego konsultanta.

WAGA. Ważna dziś będzie równowaga emocjonalna i kontakty z otoczeniem. Jesteś na dobrej drodze do sukcesu. Sponsorzy wyrażą chęć zainwestowania w Twoje plany.

SKORPION. Możesz z powodzeniem kontynuować sprawy i zadania rozpoczęte wczoraj. Być może jednak napotkasz po drodze problemy wymagające konkretnych i stanowczych decyzji.

STRZELEC. Dzisiejszy dzień przyniesie z sobą więcej radości. Potocz się swoim własnym rytmem nie powodując w Twoim życiu większego zamieszania. Korzystnie możesz przeprowadzać ważne rozmowy i plany finansowe.

KOZIOROŻEC. Możesz dziś liczyć na przychylność gwiazd. Twoje ambicje skierowane na osiągnięcie wysokiej pozycji zawodowej mogą się spełnić. Potrzeba tylko więcej wytrwałości i samozaparcia. Umiejętność koncentracji pozwoli uporać się z każdym zadaniem. W uczuciach pozbadź się chłodu i rezerwy.

WODNIK. Trudno Ci dziś będzie zmobilizować się do działania. Ani praca, ani kontakty z otoczeniem nie sprawią przyjemności. W miarę przychylna aura dotyczy wyłącznie spraw finansowo-materialnych.

RYBY. Dzisiaj pozostaniesz jeszcze pod wpływem wczorajszych aury. Staraj się jak najlepiej wykorzystać jej sprzyjające wpływy. Doprowadź też do zakończenia wszystkie ważne sprawy. Nie ominą Cię jednak drobne kłopoty i rozczarowania.

Zapraszamy studentów i maturzystów na dyskusję

„Nowe możliwości studiów w dobie integracji europejskiej i transatlantycznej”.

Informacją podzielą się studenci z Polski, Litwy i Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Początek o godzinie 17 w najbliższy piątek, 25 lipca br. w siedzibie Universitas Studiorum Polona Vilnensis, pod adresem Aguony 22 (w sąsiedztwie Gimnazjum im. Adama Mickiewicza) w Wilnie.

PRACA

Kobieta poszukuje pracy jako opiekunka do dziecka lub pomoc domowa. Tel. 271 38 31, +37067557558

Doświadczona główna księgową poszukuje pracy. Może być dorywcza.

Vilnius, tel. 246 03 82

SPRZEDAM/KUPIĘ

Sprzedam 2 ha ziemi, 12 km od Wilna. Cena umowna, można częściami.

Tel. 8 613 01489

Kupię używaną jednoosiową przyczepę do ciągnika T-25.

Tel. 8 614 13294

Kupię plastikowe skrzynki

oraz inne wszystkie wyroby z plastiku.

Tel. 8 617 31400

Sprzedam kotły centralnego ogrzewania "Zembiac" ma paliwo stałe ze zniżką 20 proc.

Tel. 8 611 37219

Sprzedam watę kamienną "Paroc", folię izolacyjną dachową i ścienną prod. belgijskiej.

Tel. 8 611 37219

USŁUGI

Wesela, imprezy okolicznościowe. Pomysłowe i oryginalne zdjęcia. Komputerowe opracowania. Tel. 8 682 40895, 8 687 78388

Wesoła muzyka na weselach i innych uroczystościach.

Tel. 8 614 13749

Fotoceramika. Zdjęcia do portretów. Asanavičiūtės 20/2 (obok sklepu "Rimi-Vaivorykštė"), tel. 216 97 79, 8 650 89050

Produkujemy i wstawiamy plyninowe drzwi, ramy balkonowe, okna (szyby zespolone), schody. Vilnius, tel. 267 75 93, 8 687 22741

Sprzedajemy deski podłogowe (800 Lt/m³). Szalówkę wewnętrzną i zewnętrzną (15-16 Lt/m²), heblowane beleczki, listwy podłogowe.

Vilnius, tel. 231 94 26, 8 686 26922

Dyplomowana pielęgniarka wykonuje masaż leczniczy i zapobiegawczy.

Vilnius, tel. 8 653 57793

Odnawianie starych oraz produkcja nowych drzwi, futryn, framug, wstawianie.

Tel. 8 676 75756, Stanisław

Naprawiamy miękkie meble u klienta w domu. Gwarancja. Emerytom zniżka.

Vilnius, tel. 233 38 81

Hotel "Asimare". Doba hotelowa - od 30 Lt od osoby. Są numery "luks" i "półluks". Jest parking.

Vilnius, Žirmūnų 149, tel. 271 40 01, 8 682 23300, http://www.asimare.uab.info

Fachowo filmujemy, fotografujemy, montujemy z pomocą komputera, przegrywamy CD, DVD, Hi8.

Vilnius, tel. 240 34 65, 8 683 25956

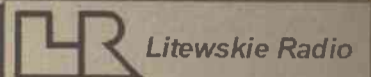
DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia pokój turystom z Polski.

Tel. 272 39 54

Poszukujemy do wynajęcia 1-2-pokojowe mieszkanie, niedrogo, na dłuższy czas.

Vilnius, tel. 269 97 35, 8 653 57525



Litewskie Radio

zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach

FM-105,1 Mhz

audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!

Szkoła Średnia im. H. Sienkiewicza w Landwarowie

rozpoczęła zapisy dzieci do pierwszej klasy z polskim językiem nauczania na rok szkolny 2003/2004.

W szkole uczniowie mają możliwość nauki języka angielskiego, francuskiego oraz rosyjskiego.

Jest wzmocnione nauczanie języka litewskiego.

Tel. (8 528) 29297, 29290, 20943

PRENUMERATA 2003

Wydanie codzienne indeks 0044

1 mies.	3 mies.	5 mies.
20 Lt	60 Lt	100 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227

1 mies.	3 mies.	5 mies.
17 Lt	51 Lt	85 Lt

Wydanie magazynowe (24 strony) - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	5 mies.
5 Lt	15 Lt	25 Lt

Konto bankowe:
Bank Polska Kasa Opieki SA, I Oddział w Suwałkach,
nr 12401848- 07711150 -2700-401112- 001-0000,
VšĮ "Vilnijos žodis"
z dopiskiem "prenumerata"

Konto bankowe:
Lietuvos Žemės Ūkio Bankas, Naujosios Vilnios skyrius, b/k 260101441,
nr 3700959,
VšĮ "Vilnijos žodis"

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję:
faks: 260 84 45,
e-mail: kolport@kuriervilenski.lt

Wydanie codzienne w księgarniach

"Księgarnia na Rudnickiej" (Rudininkų 20), "Elephas" (Olandų 3), w Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76), w szkołach

- 14 Lt (1 mies.)

Wydanie codzienne w redakcji - 13 Lt (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników w Polsce

Wydanie codzienne - 65 PLN (1 mies.)

Wydanie magazynowe - 24 PLN (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników za granicą

Wydanie codzienne - 15 USD (1 mies.)

Wydanie magazynowe - 6 USD (1 mies.)

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER
WILEŃSKI

Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER
WILEŃSKI

Birbinių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER
WILEŃSKI

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:
UAB „Dešimt balų”,
Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017

Cena za 1 minutę **5 Lt**

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

WYPOCZYNEK DZIECI

Obozy:
„Pasaka” w Giruliai
„Raganė” w Połdże
„Jaunasis automobilininkas”, rej. trocki

* pięciokrotne posiłki
* program sportowy
* dyskoteki

* wycieczki
* opieka medyczna

Rodzinom wspieranym socjalnie - za połowę ceny

Rodzinne domy wczasowe:
„Salduvė” w Šventoji
„Zunda” w Połdże

Gedimino pr. 15a Vilnius,
tel. 262 09 82, 262 48 36, 8 685 44806
http://vaikupoilsis.lt

Wszystko do chrztu i komunii

Aksesoria religijne, literatura religijno-teologiczna sprzęt liturgiczny.

Obsługujemy również na podstawie zamówień

Bazilijonų 14-1 (Aušros Vartų 21), tel. /faks 261 57 14

HOTEL

Jeden pokój luks ■
10 pokoiów jedno- i dwumiejscowych ■
sauna ■
sala konferencyjna ■
mieszkania-hotele ■
turystyka wiejska ■
strzeżony parking ■

Hotel „Alux”
Seimyniškių 21b
Lt-2006, Vilnius, Lithuania
Tel: (8-5) 2101175, faks: (8-5) 2101176
e-mail.: viesbutisalux@one.lt

(Zam. 254)

A PROPOS...



W Wielkiej Brytanii ustanowiono nowy rekord w pływaniu na desce surfingowej. Na desce o długości 37 stóp i wadze 200 kilogramów jednocześnie surfowało 14 sportowców. Dopłynąć do brzegu udało się im dopiero za czwartym razem
Fot. EPA-ELTA

Kobiety motoryzacyjnymi „analfaberkami”?

Są przynajmniej szczere

Z badań przeprowadzonych przez brytyjską organizację motoryzacyjną Royal Automobile Club (RAC) wynika, że pod względem wiedzy na temat działania samochodu kobiety pozostają zdecydowanie w tyle za mężczyznami.

Z badań wynika jednak, że kobiety przynajmniej potrafią uczciwie przyznać się do swojej niewiedzy. W teście wiedzy o 15 elementach samochodu kobiety wypadły znacznie gorzej, niż mężczyźni, chociaż test badał jedynie elementarne wiadomości techniczne. Jednocześnie badane panie były zaskakująco szczere i aż 55% przyznało otwarcie, że nie mają zielonego pojęcia o działaniu samocho-

du, podczas gdy wśród mężczyzn do całkowitej niewiedzy przyznało się jedynie 18%.

Zaledwie 35% kobiet (w porównaniu z 60% mężczyzn) kiedykolwiek sprawdzało stan akumulatora, natomiast nieco lepiej było ze sprawdzaniem poziomu oleju w silniku — 62% kobiet i 85% mężczyzn.

Zdecydowanie najlepiej panie radzą sobie ze sprawdzaniem stanu wycieraczek — robi to aż 73% ankietowanych — jednak także pod tym względem wyprzedzili je panowie (prawie 90%). „Mężczyźni nie są doskonali, ale kobiety nie wypadły w naszej ankiecie najlepiej” — powiedziała rzeczniczka RAC Nina Arnott. (onet.pl)

Doberman podkradał zakupy w Bielawie

Wykorzystywał nieuwagę ludzi

Policjanci z Bielawy (Dolnośląskie) zatrzymali sprawcę kradzieży mięsa z wózków z zakupami i reklamówek mieszkańców miasta. Złodziejem okazał się czarny doberman.

„Rzeczywiście udało nam się zatrzymać czworonożnego Arsena. Mieszkańcy Bielawy od jakiegoś czasu skarżyli się, że giną im zakupy” — powiedział Konrad Masłoń z policji w Dzierżoniowie.

Doberman był bardzo dobrze przygotowany do kradzieży. Nie atakował każdego wózka. Wyczekiwał na odpowiedni moment. Wykorzystywał nieuwagę ludzi. Wcześniej sprawdzał, czy na wózku lub

w torbie są odpowiednie produkty. Pies gustował w porcjach rosołowych i drobiowych udkach. Po kradzieży doberman od razu zjadał łup.

Pies „wpadł”, gdy kradzież zauważyła 23-letnia mieszkanka Bielawy. Rozpoznała dobermana i zgłosiła wszystko na policję.

„Pies spędził godzinę w jednym z komisariatów. Potem wrócił do właściciela. Nakazaliśmy mu przeprowadzenie resocjalizacji pieska” — dodał Masłoń. Policjanci ustalili, że jako szczeniaki doberman przebywał w schronisku dla zwierząt. Jego pracownicy wspominają go jako bardzo spokojnego, nie wadzącego nikomu... (PAP)

Śledztwo w sprawie nietrzeźwości samochodu
Chybiony pomysł prokuratora

Wicemarszałek Senatu Polski Ryszard Jarzembowski (SLD) poinformował, że nie może rozpatrzyć wniosku prokuratury w sprawie uchylenia immunitetu senatorowi Sergiuszowi Plewie (SLD), gdyż prokuratura zamierza wszcząć śledztwo nie w sprawie senatora, ale... „nietrzeźwości samochodu marki Mazda”.

Jarzembowski poinformował, że otrzymał wniosek, w którym prokurator Prokuratury Okręgowej w Łomży Bogusław Dukacz wnioskuje o uchylenie immunitetu senatorowi Plewie, gdyż zamierza „wszcząć śledztwo w sprawie nietrzeźwości samochodu marki Mazda”. „W takiej sytuacji radziłbym prokuratorze zwrócić się raczej do producenta samochodów Mazda. Senat nie zajmuje się samochodami, nawet tymi nietrzeźwymi” — zaznaczył wicemarszałek. „Ja zaś nie jestem mechanikiem samochodowym, żebym uzdrawiał samochody”.

Piorunujący pech rodziny Cholokov

Pod ostrzałem Perkuna

O piorunującym pechu może mówić rodzina Cholokov. Piorun uderzał w ich, położone w bułgarskich górach, gospodarstwo ponad 10 razy.

Czy, jak twierdzą lokalni mieszkańcy, ze względu na ukryty pod nim skarb? Tak czy inaczej, Cholokowie boją się wrócić do domu. „Nikomnie nie życzę tego, przez co przeszliśmy” — stwierdziła Zeinep Cholokova, jedna z 14 członków rodziny zamieszkującej dom położony w Rodopach, niedaleko południowej granicy z Grecją.

Według niej, dom i jego przybudówki zostały uderzone przez piorun co najmniej 9 razy w ciągu ostatnich dwóch lat, z czego 5 razy w tym roku. Pioruny niejednokrotnie powodowały pożary stodoł,

Pomysłowy protest

Mięso na fladze

Australijska Rada ds. Hodowli Bydła zastąpi, na czas kampanii reklamowej, widniejące na japońskiej fladze wschodzące słońce kawałkiem wołowiny.

Rada chce zaprotestować w ten sposób przeciwko podwyżkom japońskich taryf celnych na australijskie mięso. Japoński rząd potwierdził przekazaną australijskiemu premierowi, Johnowi Howardowi, decyzję o podwyższeniu z dniem 1 sierpnia cła na importowaną z Australii wołowinę od 38,5 do 50 procent.

„Jesteśmy bardzo niezadowoleni z japońskiej decyzji, ponieważ będzie ona miała wpływ na australijski przemysł” — stwierdził dyrektor rady, Brett de Hayr. Kampania reklamowa trwająca przez najbliższe dwa tygodnie, będzie przedstawiała imitację japońskiej flagi z talerzem białego sushi i usytuowanym na jego środku medalionem z australijskiej wołowiny. Hasło re-

klamowe brzmi: „Dlaczego Japończycy nakładają 50-procentowe cło na naszą wołowinę? Bo jest najlepsza na świecie.” (onet.pl) Opr. W. D.

Zdaniem Jarzembowskiego takie sformułowanie wniosku „tak samo dyskwalifikuje tego prokuratora, jak podważa autorytet senatora jadącego w stanie nietrzeźwym”. „To karygodne, że prokurator nie potrafi sformułować prostego wniosku. Jestem zbulwersowany poziomem prokuratury” — dodał.

Jarzembowski zaznaczył, że jeśli do Senatu wpłynie prawidłowo sformułowane postanowienie o wszczęciu śledztwa i wniosek o uchylenie immunitetu Plewie, „to albo senator dobrowolnie zrzeknie się immunitetu, albo decyzje w tej sprawie podejmie Senat większością 2/3 głosów”.

3 lipca Plewa spowodował kolizję w okolicach Wyszomierza na trasie Warszawa-Białystok. Uszkodzeniu uległy cztery samochody. Senator miał 1,2 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Nie odebrano mu prawa jazdy, bo chronił go immunitet. (PAP)

doszczętnie niszcząc jedną z nich, a także uszkadzały dom mieszkalny.

Na początku maja rodzina wyjechała do pobliskiej wsi, wybierając życie bez wody i elektryczności. Jednak w pochmurne noce ojciec rodziny, Zekir Cholakov, spał w specjalnie rozbitym pod domem namiocie, by interweniować w razie kolejnej katastrofy.

Mimo zainstalowanego przez władze największego w całym regionie piorunochronu o wysokości 17 metrów i usytuowanego tuż pod samym domem, rodzina Cholakov boi z powrotem wprowadzić się do domu. „Nikt nie jest w stanie powstrzymać naszego strachu” — powiedział Fatme Cholakov, inny członek rodziny. (onet.pl)

klamowe brzmi: „Dlaczego Japończycy nakładają 50-procentowe cło na naszą wołowinę? Bo jest najlepsza na świecie.” (onet.pl) Opr. W. D.

Pogoda

Lokalne opady



Dziś na Litwie miejscami jeszcze będzie lało, a piątek ma być bez deszczu.

Dziś zachmurzenie zmienne, w nocy lokalne przelotne opady z możliwością burz. Wiatr słaby, temperatura w nocy 14-19, w dzień 23-28 stopni.

W piątek raczej bez deszczu. W nocy 13-18, w dzień 24-29 stopni.

Kalendarium

* Czwartek (24. VII) jest 205 dniem 2003 roku.

Do końca roku pozostało 160 dni.

* Znak Zodiaku — Lew.

* Imieniny: Kingi, Krystyny, Olgi.

* Wschód Słońca — 5.15, zachód — 21.35.

Długość dnia 17 godz. 20 min.

* Księżyc. Pierwsza kwadra — od 21 lipca.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 24 lipca 2003 r.

Relacja lita do walut obcych
Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	3,0368
Dolar australijski	1,9795
1000 rubli białoruskich	1,4646
Dolar kanadyjski	2,1467
Frank szwajcarski	2,2330
Korona czeska	0,1065
Korona duńska	0,4644
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	4,8562
100 forintów węgierskich	1,2877
100 jenów japońskich	2,5512
Łat litewski	5,3272
Korona norweska	0,4136
Złoty polski	0,7766
Rubel rosyjski	0,1000
Korona szwedzka	0,3727
1 mln lir tureckich	2,1637
Griwna ukraińska	0,5695
10 tys. lei rumuńskich	0,9422

DODATKI KRAWIECKIE

Największy wybór oraz ceny o jakich marzysz

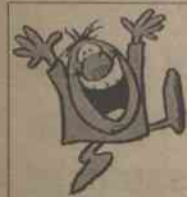
ZAPRASZAMY

“Siuvimo reikmenų pasaulis”

Vilnius, Vytenio 42 a (wejście z ul. Naugarduko)
tel. + 370 5 239 14 39

(Zam. 028)

LISENAS PRODUKCJA
UKRAJINIANE BENDROVE
Vilnius, tel. 265 32 61
CUKIERKÓW



Uśmiechnij się

Idzie sobie mały kurczak ulicą i pali papierosa. Spotyka go dorosły kogut i mówi:

— Ty smarkaczu, jak tylko spotkam twojego ojca to mu powiem, że palisz papierosa...

— Wiesz co, ja cię olewam. Jestem z wylegarni.

Spotyka się chłop z mieszczuchem.

— Uprawiam jogę — mówi chłop.

— Naprawdę! — dziwi się mieszczuch — a na ilu hektarach?

Rozmawiają dwa zające:

— Jestem zaproszony na urodziny do Kowalskich.

— Idziesz tam jako gość, czy też w charakterze pasztetu?

Do mieszkania wchodzi pani Kowalska po pierwszej samodzielnej jeździe samochodem po mieście.

— Kochanie — zwraca się do męża — czy chcesz abym ci sama opowiedziała jak mi poszło, czy też wolisz przeczytać o tym w jutrzejszych gazetach?